Czytelnia
dla dorosłych

NR 9 (441)

GAZETA BIESZCZADZKA
CZASOPISMO REGIONALNE

ROK XIX 1.05.2009 r. 2,00 zł (w tym VAT 0%) ISSN 1231-9333

Baligród - Cisna - **Czarna** - Komańcza - Lesko - **Lutowiska** - Olszanica - Sanok - **Solina** - **Ustrzyki** - Zagórz

Rok 2009 w Ustrzykach D. pod znakiem remontów ulic i chodników

WIELKA PRZEBUDOWA RUSZYŁA

Przejechać ul. Bełską, zwłaszcza na odcinku sąsiadującym z budynkiem starostwa powiatowego, jest karkołomnym wyczynem. Wąska, zastawiona parkującymi po jednej stronie pojazdami, przypomina bardziej parking niż przelotową ulicę. Często dochodzi do sytuacji, kiedy naprzeciwko siebie stają dwa auta i kierowcy dogadują się, kto komu ustąpi. Tylko dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności i rozsądkowi użytkowników nie doszło tam jeszcze do poważniejszego wypadku.

Tłok na ul. Bełskiej stwarza zagrożenie dla bezpieczeństwa ruchu drogowego. *Fot. A. Leń*

Najgorzej jest w środy, kiedy to do starostwa przybywa najwięcej interesantów. Korki tworzą się także w dniach posiedzeń rady powiatu. Parking w sąsiedztwie restauracji „Myśliwska" nie rozwiązuje problemu. Z ledwością mieszczą się na nim samochody pracowników starostwa.

- Widzimy ten problem nie od dzisiaj. Dlatego też w najbliższym czasie będzie on rozwiązany. Jesteśmy na etapie opracowywania projektu zmiany organizacji ruchu drogowego w Ustrzykach. Ul. Bełska, która od lat była wąskim gardłem komunikacyjnym, zacznie funkcjonować jako ulica jednokierunkowa - mówi burmistrz Ustrzyk Dolnych H. Suluja.

Zmiana organizacji ruchu drogowego powiązana będzie z remontem, modernizacją i przebudową dużej części ulic w mieście. W kwietniu ruszyły prace na ul. Szkolnej. A to dopiero początek. W następnej kolejności czekają ul. Kopernika, ul. Sikorskiego oraz odcinek ul. Rynek w okolicach pizzerii „Manhattan".

W połowie maja w ramach Regionalnego Projektu Operacyjnego zostanie podpisana umowa zatwierdzająca projekt „Poprawa funkcjonalności komunikacyjnej na terenach rekreacyjno- inwestycyjnych". Po rozstrzygnięciu przetargów ruszą kolejne prace. I tak - prawdę mówiąc - dopiero wtedy „się zacznie". Plany zakładają, że do końca roku zostanie przebudowana, zmodernizowana i wyremontowana znaczna część ustrzyckich ulic.

c.d. na s. 2

W Krakowie w 103 roku życia zmarł...

PROF. EUGENIUSZ WANIEK

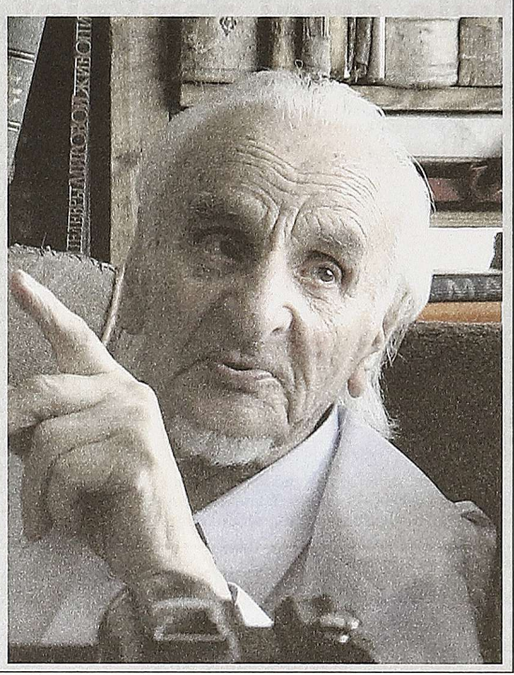

Bieszczadzki Bank Spółdzielczy
38-700 Ustrzyki Dolne, ul. Bełska 12
tel. (013) 4611296, fax (013) 4611222

POLECA:
- obsługę kont osobistych i firmowych przez Internet
- powiadomienia sms
- tanie kredyty gotówkowe od 9,25%
- atrakcyjne lokaty
- bezpłatne karty płatnicze Visa Electron i Visa Business
- przekazy pieniężne WESTER UNION, Internetowe
- obsługę walutową
- najtańsze opłaty na lokalnym rynku
- rachunki ROR 3 zł/m-c
- konta firmowe 10 zł/m-c
- własne bankomaty w Ustrzykach D., Czarnej i Lutowiskach oraz sieć 3300 bezpłatnych bankomatów na terenie całego kraju
- obsługę klientów również w soboty

www.bbsustrzyki.pl
e-mail: bbs@bbsustrzyki.pl

Zapraszamy do naszych placówek:
Centrala Banku w Ustrzykach Dolnych tel. 013/4611222
Oddział w Czarnej tel. 013/4619016
Punkt Kasowy Ropienka tel. 013/4601415
Punkt Kasowy Lutowiska tel. 013/4610176
Punkt Kasowy Ustrzyki Dolne ul. Kopernika 1 tel 013/4613865

Niniejsze informacje nie stanowią oferty w rozumieniu art. 66 Kodeksu Cywilnego.

Pranie
dywanów, wykładzin,
tapicerki samochodowej
i meblowej.
FHU „Barka"
Czarna Górna 88b
Tel. 013 461 9264,
kom. 783 001 071

Europejski Fundusz Leasingowy
Lider rozwiązań finansowych
AUTORYZOWANE PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU
38-500 Sanok, ul.Traugutta 9
Tel.: (013) 4642264, (013) 4642266

PODŁOGA PODBITKA SZALÓWKA
ZAKŁAD W ŁUKAWICY tel. 013 469 11 40
ZAKŁAD W KROŚCIENKU tel. 018 461 24 24
PPD
DANKROS
146 mm
28 mm
ŚWIERK SYBERYJSKI
SOSNA KARELSKA

WEŁNA ROCKWOOL
RABAT do -40%
MEGA ROCK
ROCK WOOL
ABP PANELE, DOCIEPLENIA
Ustrzyki Dln. ul. 29 listopada 31 za kinem, tel. 461 23 94

"PROFIL"
Sanok ul. Okulickiego 8
tel. 46 320 09
PRODUKCJA METALOWA
OGRODZENIA
BRAMY
BALUSTRADY
Producent siatki ogrodzeniowej

pbn PODKARPACKI BANK NIERUCHOMOŚCI
NIERUCHOMOŚCI „KWAŚNIAK"
Rzeszów, ul. 3 Maja 14; Rzeszów, ul. Grunwaldzka 42
www.kwasniak.net 501 393 733, 017 853 80 08
SALON OPTYCZNY „KWAŚNIAK"
Rzeszów, ul. 3 Maja 14
tel./fax 017 852 89 33, 601 504 849; e-mail: optyk@kwasniak.pl
Komputerowe Badanie Samochodów i Elektromechanika.
Naprawa rozruszników i alternatorów, naprawy mechaniczne i elektroniczne samochodów.
Zadwórze 4, 38-700 Ustrzyki Dolne (8 km od Ustrzyk Dolnych)
tel. 508 153 375, 508 153 376

INFORMACJE

Wielkanocna burza nie ominęła też powiatu bieszczadzkiego

Dwie drogi zamknięte

Tegoroczna Wielkanoc nie minęła mieszkańcom gmin Bircza i Fredropol w spokoju. Wiosenna nawałnica spowodowała straty wstępnie oszacowane w każdej z tych gmin na 2 mln zł.

Fot. J. Ożga

Ulewa, której skutki odczuła głównie południowa część powiatu przemyskiego, zahaczyła też o północną część powiatu bieszczadzkiego. Niegroźne na co dzień rzeczki Wiar i Jamninka, zasilone wodą błyskawicznie spływającą z gór, zmieniły się w groźne rzeki. Uszkodziły one poważnie drogi powiatowe Wojtkowa-Grąziowa-Trójca i Trójca-Arłamów.

Wiar nie mieścił się w przepuście pod drogą Wojtkowa-Grąziowa-Trójca. Woda zaczęła przesiąkać przez korpus drogi i w końcu całkowicie ją przerwała. Z kolei Jamninka podmyła korpus drogi Trójca-Arłamów i spora część drogi się obsunęła. - Na tej drodze część korpusu została podmyta jeszcze w czasie poprzedniej powodzi - mówi starosta bieszczadzki Krzysztof Gąsior. - Zgłaszaliśmy to do Zarządu Zlewni Sanu z s. w Przemyślu Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Krakowie. Nie było żadnej reakcji. Wielkanocna ulewa dokończyła to, co zaczęło się w ub. r.

Obydwie drogi zostały zamknięte dla ruchu kołowego. Do Trójcy obecnie można dojechać tylko od strony Birczy.

- Do czasu naprawy ruch drogowy będzie wstrzymany - dodaje starosta. - Nie będziemy robić żadnej prowizorki. Chcemy te drogi porządnie naprawić, musimy więc czekać na pieniądze.

Wg komisji, która szacowała wartość spowodowanych przez wodę szkód, na remont tych dróg trzeba wydać co najmniej 257 tys. zł.

h. t.

Czarna swemu szpitalowi

W gminie Czarna 19 kwietnia odbyła się akcja „Bieszczady swemu szpitalowi". Tego dnia pod każdym kościołem na terenie gminy można było spotkać wolontariuszy z puszkami, którzy kwestowali na rzecz ustrzyckiego szpitala.

W Ośrodku Zdrowia w Czarnej zorganizowano „białą niedzielę". Mieszkańcy gminy mogli wykonać różne badania medyczne lub zasięgnąć porad lekarzy specjalistów. Trzeba przyznać, że chętnych było bardzo wielu, więc pielęgniarki i lekarze z ustrzyckiego szpitala mieli ręce pełne roboty.

Po południu na stadionie sportowym w Czarnej odbył się festyn, z którego dochód został przeznaczony na potrzeby szpitala. Festyn poprowadziła Karolina Smoleńska. Na scenie wystąpili młodzi artyści z gminy Czarna: Julia Kosmecka, Bartek Rychtarczyk, Zuzia Bielówka i Karolina Mehal, którzy zaśpiewali znane polskie przeboje.

Dla dzieci zorganizowano konkurs o zdrowym stylu życia, do którego przystąpiło pięć dwuosobowych drużyn. Drużyny miały ułożyć hasło o zdrowym stylu życia, odpowiedzieć na różne pytania związane z tematem konkursu oraz - co było najwyżej punktowane - pokazać zestaw codziennych ćwiczeń porannych. Jury (Danuta Kornaga, Katarzyna Sobiecka oraz Tomasz Bielówka) po zsumowaniu wszystkich punktów ustaliło, że zwyciężczyniami zostały Kinga Sobiecka i Dagmara Wronowska.

Na festynie nie zabrakło smacznych posiłków. Funkcjonariusze z Placówki Straży Granicznej w Czarnej serwowali świetną wojskową grochówkę. Miłośnicy słodkości mogli skosztować ciast, które upiekły członkinie zespołu „Babiniec". Dla najmłodszych były balony, plac zabaw, wata cukrowa oraz loteria fantowa, w której nagrody ufundowali ks. Stanisław Lasak i Stanisław Krzemień. Miłośnicy strzelania mogli się sprawdzić w paintballu, przygotowanym przez firmę Feniks Adventure. Festyn zakończył występ zespołu „Berdo" z Ustrzyk D.

Fot. W. Smoleński

Dochód z akcji „Bieszczady swemu szpitalowi" na terenie gminy Czarna wyniósł 2874,14 zł. W całości został przelany na konto Fundacji Zdrowia na rzecz Szpitala Miejskiego w Ustrzykach D.

GOK Czarna

WIELKA PRZEBUDOWA RUSZYŁA

c.d. ze s. 1

Generalne remonty obejmą też sporo chodników, większość z wymianą płytek cementowych na kostkę. Dotyczy to m.in. ul. Jana Pawła II, ul. Nadgórnej, ul. Pionierskiej, ul. Krótkiej i ul. Wyzwolenia. Na niektórych ulicach zakres prac będzie jednak znacznie większy. Dotyczy to m.in. ul. Bełskiej. Tam na początek pójdzie wycinka drzew.

- Takie są potrzeby. To wcale nie znaczy, że samorząd Ustrzyk nie lubi zieleni - zapewnia burmistrz. H. Sułuja. - Niestety, w naszym mieście w pewnym okresie zasadzono „niemiejskie" drzewa. Rosnące w pasie drogowym lipy, topole, nawet jesiony po osiągnięciu pewnego wieku są zagrożeniem dla użytkowników ulic i chodników. Stare konary łamią się. System korzeniowy rozsadza podłoże. Tak właśnie było na ul. Bełskiej, gdzie kilka lat temu wyremontowaliśmy chodniki. Po trzech latach wyglądają tak, jakby nikt nic przy nich nie robił od lat. Oczywiście, za wycinką drzew pójdą nowe nasadzenia, ale już takich gatunków, które powinny rosnąć w mieście.

Ul. Bełska oprócz nowych chodników uzyska nową nawierzchnię, co ze zmianą organizacji ruchu powinno przyczynić się do poprawy bezpieczeństwa w tej części miasta.

Duży ruch czeka także ul. Korczaka. Oprócz remontu nawierzchni i chodników zostaną poprawione studzienki ściekowe. Na remont swoich ulic muszą się przygotować także mieszkańcy ul. W. Pola, ul. Stokowej, ul. Bieszczadzkiej, ul. Gombrowicza i ul. Rzecznej. Często, jak chociażby w przypadku u. Szkolnej czy też ul. Rzecznej, przy okazji zostanie wykonany odcinek kolektora lub przebudowana niedrożna kanalizacja burzowa.

Zakres trwających już prac oraz tych planowanych w znacznym stopniu wpłynie na poprawę bezpieczeństwa ludzi i wyglądu miasta. Niestety, wiązać się to będzie z licznymi utrudnieniami. Mieszkańcy Ustrzyk muszą mieć świadomość, że w tym roku ich miasto będzie przypominało wielki plac budowy. Wyłączenia z ruchu poszczególnych odcinków ulic, zmiany organizacji ruchu (koniec jazdy na pamięć) na pewno będą pewnym utrudnieniem. Wszystko jednak w myśl zasady: aby było lepiej, przez pewien czas musi być gorzej.

/ela/

„GB" zaproszona

Inicjatorzy i organizatorzy różnorakich przedsięwzięć pamiętają o „GB" i zapraszają jej przedstawicieli do udziału w przygotowywanych przez siebie imprezach i działaniach.

W ostatnim czasie zaprosili nas m. in.:

- Podkarpackie Stowarzyszenie Samorządów Terytorialnych do Gminnego Centrum Kultury w Świlczy z s. w Trzcianie na VI Podkarpackie Forum Lokalnej Prasy Samorządowej;
- przewodniczący Rady Miejskiej w Ustrzykach D. do sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego na obrady XXXII sesji Rady Miejskiej
- Międzynarodowe Targi Katowickie do Katowic na XXIV Targi Budownictwa Mieszkaniowego, Modernizacji i Wykończenia Wnętrz „Targbud '2009";
- przewodniczący Rady Powiatu Bieszczadzkiego do sali narad w starostwie na obrady XXXV sesji Rady Powiatu Bieszczadzkiego;
- Balance Education do Wrocławia na konferencję „Adaptacja obiektów zabytkowych na cele komercyjne" pod patronatem Towarzystwa Opieki nad Zabytkami;
- burmistrz Ustrzyk D. i starosta bieszczadzki na obchody Święta Konstytucji 3 Maja;
- Stowarzyszenie Polskich Mediów do sali konferencyjnej Sejmu RP na konferencję na temat „Raportu o stanie przygotowań Polski do EURO 2012";
- Travel Trade Gazette Polska do Centrum Targowo-Kongresowego MT Polska w Warszawie na XIV Targi Turystyki i Wypoczynku „LATO '2009";
- Fundacja Bieszczadzka do Leska i Ustrzyk D. na spotkania informacyjno-szkoleniowe dotyczące programu „Działaj Lokalnie VI";
- PLEON Sp. z o.o. do Hali Stulecia we Wrocławiu na otwarcie wystawy „Europa - to nasza historia", przygotowanej przez Muzeum Europy w Brukseli z okazji 50-lecia podpisania Traktatów Rzymskich;
- Bieszczadzki Dom Kultury w Lesku do Galerii Sztuki „Synagoga" na wernisaż wystawy artystów bieszczadzkich „Bieszczadzkie zadumania".

Zawsze chcemy z zaproszeń skorzystać. Nie zawsze możemy. Wszystkim ich nadawcom dziękujemy za pamięć.

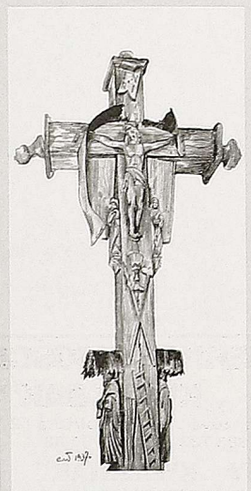

W imieniu mieszkańców miasta i gminy Ustrzyki Dolne z ogromnym smutkiem żegnamy

ś.p. prof.

Eugeniusza Wanieka

- najstarszego rodowitego ustrzyczanina, przez całe życie okazującego mocne przywiązanie do rodzinnego miasta, wybitnego artystę malarza i pedagoga, prawego Polaka i szlachetnego człowieka, honorowego obywatela Ustrzyk Dolnych

Julian Czarnecki - przewodniczący Rady Miejskiej

Henryk Sułuja - burmistrz ustrzycki

Podziękowanie wszystkim bliskim, opiekunom, przyjaciołom, znajomym i sąsiadom, którzy dzielili z nami smutek i żal, okazali wiele serca i życzliwości oraz uczestniczyli we mszy św. i ceremonii pogrzebowej

śp. Paraskiewii Basarab,

a w szczególności ks. prob. Ireneuszowi Kondrówowi za odprawienie uroczystej mszy świętej,

składa córka Maria z dziećmi

„Gazeta Bieszczadzka" – Regionalny dwutygodnik samorządowy. Adres redakcji: 38 – 700 Ustrzyki Dolne, ul. 29 Listopada 31; tel. (013) 461-28-16, fax. (013) 461-28-16. Redaguje zespół. Redaktor naczelny **Tadeusz Szewczyk.** Wydawca: **„Gazeta Bieszczadzka" Regionalne Czasopismo Samorządowe**, ul. 29 Listopada 31, tel.fax. (013) 461-28-16, e-mail: bieszczadzka@poczta.wp.pl. Konto: BS Ustrzyki Dolne, nr konta: 1326-37011-111/01; IBAN: 968621 0007 2001 0000 1326 0001. Ogłoszenia i reklamy: za 1 cm2 wewn. numeru; 1,00 PLN – na 1 str. – 2,00 PLN; na ostatniej str. – 1,50 PLN. Nekrologi: 30,00 PLN za moduł o wym. 10 cm x 5 cm. Teksty sponsorowane: 30 PLN za 1 str. znormalizowanego maszynopisu. Ogłoszenia drobne (do 20 wyrazów) – 5,00 PLN. Do cen należy doliczyć podatek VAT. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadsyłanych materiałów, redagowania i opatrywania własnymi tytułami. Za treść reklam, ogłoszeń i listów redakcja i wydawca nie odpowiadają. Łamanie: **Adam Leń.** Warunki prenumeraty określa kolporter: „RUCH" S.A. Oddział w Rzeszowie. Druk: DjaF Kraków.. Czasopismo stowarzyszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej. Nakład 1500 egzemplarzy.

INFORMACJE

KRONIKA POLICYJNA

W Brzegach Dolnych patrol prewencji z ustrzyckiej KPP 7 kwietnia zatrzymał do kontroli jadącego rowerem Ryszarda W. W wydychanym przez rowerzystę powietrzu znajdowało się 2,77 promila alkoholu.

* * *

Na wniosek KPP w Lesku 8 kwietnia miejscowy Sąd Rejonowy zastosował wobec Dawida T. tymczasowe aresztowanie na 2 miesiące. Ów młody człowiek podejrzany jest o dokonanie szeregu przestępstw na terenie powiatu leskiego.

* * *

W Brzegach Dolnych 8 kwietnia kierujący volkswagenem passatem mieszkaniec Krościenka nie zachował należytej ostrożności podczas wyprzedzania i najechał na ciągnik Ursus C-355, prowadzony przez mieszkańca Ustrzyk D.

* * *

Alfred P. z Ustrzyk D. zawiadomił 10 kwietnia miejscową KPP, że w okresie od jesieni ub. r. do dnia zgłoszenia z terenu przyległego do będącego w trakcie budowy budynku nieznany sprawca ukradł 1 m3 desek topolowych wartości 600 zł i wykonanej z drewna toalety wartości 600 zł, a także zniszczył wewnętrzną ścianę budynku na kwotę 500 zł.

* * *

Zygmunt T. z Czarnej 11 kwietnia zawiadomił policję, że w Czarnej Kopalni jacyś wandale po wybiciu luksferów w otworze okiennym weszli do środka budynku, należącego do Dolnośląskiej Chorągwi ZHP - Stanica Wrocław, skąd wyrzucili, chcąc prawdopodobnie ukraść, różnego rodzaju sprzęty kuchenne oraz piłki lekarskie. W wyniku podjętych czynności mienie odzyskano.

* * *

Wieczorem 12 kwietnia w Lesku jakiś złodziej ukradł z korytarza budynku dwie pary butów, dwa plecaki oraz przyrządy miernicze na szkodę Krzysztofa Ż., Piotra Ż. oraz Dagmary K. Czynności w tej sprawie wykonuje KPP Lesko.

* * *

Jerzy W. 14 kwietnia zawiadomił policję, że ktoś uszkodził drzwi wejściowe do baru na górze Jawor w Solinie. Zgłaszający oszacował wartość szkody na 1000 zł.

* * *

Mieszkanka Ustjanowej powiadomiła KPP w Ustrzykach D., że w nocy z 13 na 14 kwietnia znany jej osobiście mężczyzna zniszczył stacyjkę w należącym do niej samochodzie. Wartość szkody oszacowano na 300 zł. Do występku doszło na parkingu w Hoczwi.

* * *

Mieszkanka Moczar 15 kwietnia zawiadomiła ustrzycką KPP, że 10 kwietnia, kiedy przebywała na terenie Ustrzyk D., ktoś ukradł jej portfel wraz z dowodem osobistym oraz pieniędzmi (150 zł).

* * *

21-letnia mieszkanka Ustrzyk D. 15 kwietnia zgłosiła w miejscowej KPP, że kiedy przebywała w rejonie zielonego rynku w Ustrzykach D., jakiś złodziej ukradł jej portfel z dowodem osobistym i pieniędzmi (140 zł).

* * *

Mieszkaniec Ustrzyk D. 16 kwietnia zawiadomił miejscową KPP, że tego dnia pomiędzy godz. 11.00 a godz. 11.30 w Procisnem z ciągnika DT-75 ktoś ukradł ok. 100 l oleju napędowego wartości 400 zł.

* * *

W godzinach popołudniowych 19 kwietnia jeden z mieszkańców Monasterca zawiadomił leską KPP, że Andrzej Ch. wraz ze swoją matką naruszyli mu mir domowy oraz kierowali pod jego adresem groźby pozbawienia życia. Postępowanie w tej sprawie prowadzi KPP Lesko.

* * *

Patrol drogówki z leskiej KPP 19 kwietnia w Średniej Wsi na miejscu kolizji drogowej zatrzymał Krzysztofa G. Mężczyzna ten kierował fiatem uno, będąc w stanie nietrzeźwości. W wydychanym przez niego powietrzu stwierdzono prawie 3 promile alkoholu. Na dodatek Krzysztof G., siadając za kierownicą, nie zastosował się do prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego, który zakazuje mu prowadzenia pojazdów mechanicznych. Kierowca fiata został zatrzymany w Policyjnym Dozorze Osób Zatrzymanych w Sanoku do wytrzeźwienia i złożenia wyjaśnień.

* * *

35-letni mieszkaniec Równi zawiadomił 19 kwietnia ustrzycką KPP, że w Teleśnicy z nabrzeża Zalewu Solińskiego znany mu osobiście mężczyzna skradł, należącą do zgłaszającego, łódź wiosłową wartości 4000 zł.

* * *

W Jureczkowej patrol prewencji z ustrzyckiej KPP 21 kwietnia zatrzymał Andrzeja P., który będąc w stanie nietrzeźwości, kierował samochodem. W wydychanym przez niego powietrzu stwierdzono 1,99 promila alkoholu.

* * *

Na ul. Działkowej w Ustrzykach D. 21 kwietnia kierujący fiatem 126 p Jerzy J. nie zachował szczególnej ostrożności podczas cofania, wskutek czego najechał na tył zaparkowanego forda mondeo. Pchnięty przez malucha ford uderzył w drzewo. Kierujący fiatem znajdował się w stanie nietrzeźwości. W wydychanym przez niego powietrzu było 2,09 promila alkoholu.

Złodzieje złapani na gorącym uczynku

Nad ranem 8 kwietnia policyjny patrol z ustrzyckiej KPP zatrzymał dwóch młodych mężczyzn, którzy włamali się do sklepu i baru w Ustjanowej.

Około godz. 4.00 w związku z włączeniem się alarmu w sklepie w Ustjanowej z ustrzyckiej KPP wysłano tam patrol policyjny. Na miejscu policjanci zauważyli zniszczone zabezpieczenie, wyrwany skobel kłódki w przybudówce sklepu oraz leżący na ziemi łom. Dostrzegli także dwóch uciekających mężczyzn.

Po krótkim pościgu złodzieje zostali zatrzymani i doprowadzeni do komendy. Zatrzymani to 23-letni mężczyzna bez stałego miejsca zamieszkania i 18-letni mieszkaniec gminy Sanok.

Obaj mężczyźni włamali się do sklepu i ukradli pieniądze z kasy fiskalnej sklepu oraz z automatu gier zręcznościowych. Usiłowali również ukraść różne towary spożywcze i papierosy. Mieli je już spakowane i przygotowane do wyniesienia. Jednak szybki przyjazd policjantów sprawił, że uciekli, pozostawiając swoje łupy w sklepie.

Policjanci na miejscu włamania zabezpieczyli ślady i przeprowadzili oględziny. W komendzie zaś przesłuchano sprawców włamania.

Sad Rejonowy w Lesku na wniosek miejscowej Prokuratury Rejonowej 10 kwietnia zastosował wobec jednego ze sprawców włamania tymczasowe aresztowanie na dwa miesiące.

h. t.

Fot. KPP UD

Ukradli butle i paliwo

Patrol prewencji z ustrzyckiej KPP 20 kwietnia zatrzymał sprawców włamania do Stacji Narciarskiej „Laworta" w Łodynie. Włamywacze to dwaj młodzi mieszkańcy Ustrzyk D.

Policjanci odzyskali skradzione butle *Fot. KPP UD*

Ze stacji narciarskiej ukradli 12 butli gazowych oraz ok. 120 l paliwa. Następnego dnia 21-latek i 24-latek usłyszeli zarzuty z art. 279 par. 1 kodeksu karnego. Za kradzież z włamaniem grozi im kara pozbawienia wolności od 1 roku do 10 lat. Postępowanie prowadzi KPP Ustrzyki D.

- Niewykluczone, że w tej sprawie pojawią się jeszcze inne wątki ich przestępczej działalności - mówi mł. asp. Dorota Głazowska-Krzywdzik z ustrzyckiej KPP.

Prokuratura Rejonowa w Lesku na wniosek KPP w Ustrzykach D. zastosowała wobec obydwu sprawców włamań i kradzieży środek zapobiegawczy w postaci dozoru policyjnego.

a. z.

Zabrakło skali!

Późnym wieczorem 8 kwietnia dyżurny KPP w Lesku odebrał telefon z prośbą o pomoc. W jednym z domów w Wańkowej wybuchła awantura domowa. Jej sprawca miał w organizmie ponad 4,5 promila alkoholu!

Policjanci, którzy ok. 23.00 zostali wezwani do Wańkowej na interwencję, zastali na miejscu rodzinę zastraszoną przez pijanego mężczyznę. Głośnymi krzykami zbudził on swoich dwóch synów: 9- i 6-latka, wyzywał żonę i teściową oraz groził im pobiciem.

- W trosce o dobro małoletnich dzieci i z obawy o zdrowie i życie domowników mężczyzna został zatrzymany do czasu wytrzeźwienia - mówi Katarzyna Antosz-Ulan z leskiej KPP.

Od zatrzymanego mężczyzny czuć było wyraźnie odór alkoholu. Jednak interweniujący policjanci nie mogli ustalić, ile awanturnik ma go w sobie. Urządzenie, jakie jest na wyposażeniu radiowozów, pozwala na określenie poziomu alkoholu „tylko" do 4 promili. Podczas badania tym urządzeniem... zabrakło skali.

Po przewiezieniu krewkiego 34-latka na komendę w Lesku przebadano go na innym urządzeniu. Okazało się, że ma w organizmie 4,54 promila alkoholu.

h. t

Nasi byli trzeźwi

Od godz. 4.00 rano 20 kwietnia na Podkarpaciu policja prowadziła akcję „Trzeźwy autobus". Policjanci sprawdzili ponad tysiąc kierowców autobusów. Pięciu z nich było nietrzeźwych. Odebrano im prawa jazdy, stracili robotę i staną przed sądem.

Fot. KPP UD

- Głównym celem tej akcji jest eliminowanie z ruchu kierujących autobusami, będących po użyciu alkoholu lub w stanie nietrzeźwości, a także będących po użyciu środków działających podobnie do alkoholu - informuje mł. asp. Dorota Głazowska-Krzywdzik z ustrzyckiej KPP.

W akcji „Trzeźwy autobus" wzięli także udział policjanci z KPP w Ustrzykach D. Na terenie powiatu bieszczadzkiego skontrolowali oni kierowców dziewięciu autobusów. Wszyscy kontrolowani byli trzeźwi.

a. z.

Po południu 16 kwietnia policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Lesku zatrzymali 30-letniego mężczyznę, który awanturował się w rejonie leskiego rynku.

Z flaszką na golfa

Z ustaleń policji wynika, że najpierw nietrzeźwy trzydziestolatek odwiedził jeden ze sklepów odzieżowych. Tam bez żadnego powodu wszczął kłótnię z ekspedientką, a następnie poprzewracał stojaki z obuwiem i ubraniami.

Po opuszczeniu sklepu wskoczył na maskę stojącego na czerwonym świetle volkswagena golfa i butelką po wódce próbował stłuc przednią szybę pojazdu.

Powiadomieni o tych zdarzeniach policjanci zatrzymali awanturnika i ustalili świadków jego wyczynów. Zatrzymany miał w organizmie 2,12 promila alkoholu. Został przewieziony do Policyjnego Dozoru Osób Zatrzymanych w Sanoku do wytrzeźwienia. Za swoje wybryki odpowie przed sądem.

Właściciel golfa wycenił wartość poniesionej szkody na 950 zł.

h. t.

INFORMACJE

Jazda po testach

W Lesku 17-18 kwietnia zorganizowano powiatowy finał turnieju bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Z przepisami ruchu drogowego, a także z rowerowym torem przeszkód zmagali się uczniowie szkół podstawowych i gimnazjów.

Fot. KPP Lesko

- Turniej służy podnoszeniu poziomu bezpieczeństwa na drogach, kształtowaniu partnerskich zachowań wobec innych uczestników ruchu, a także popularyzowaniu zasad i umiejętności udzielania pierwszej pomocy - informuje Katarzyna Antosz-Ulan z leskiej KPP. - Jego uczestnicy musieli najpierw rozwiązać test, a potem pokonać rowerem tor przeszkód.

Turniej przeprowadzony został w dwóch kategoriach wiekowych. W kategorii szkół podstawowych zwyciężyła drużyna SP w Bezmiechowej. Drugie miejsce przypadło drużynie SP w Olszanicy, a trzecią pozycję zajęli uczniowie SP w Lesku.

We współzawodnictwie gimnazjów bezkonkurencyjna okazała się drużyna Gimnazjum w Lesku. Drugie miejsce zajęło Gimnazjum w Mchawie.

Zwycięskie drużyny otrzymały nagrody rzeczowe ufundowane przez Urząd Miasta i Gminy w Lesku oraz Starostwo Powiatowe w Lesku.

W przygotowaniu i przeprowadzeniu konkursu policjantom Ogniwa Ruchu Drogowego KPP Lesko pomagali harcerze z Harcerskiej Służby Ruchu Drogowego.

a. z.

Amfetamina po raz pierwszy

Funkcjonariusze PSG z Krościenka znaleźli u obywatelki Ukrainy amfetaminę. W prawie 15-letniej historii przejścia granicznego Krościenko-Smolnica jest to pierwszy przypadek ujawnienia próby przewiezienia przez granicę tego narkotyku.

W trakcie odprawy granicznej pociągu Chyrów-Sanok 1 kwietnia na przejściu granicznym w Krościenku pogranicznicy ujawnili ponad 16 gramów amfetaminy. Narkotyk w celu dokładnego zbadania jego składu został przekazany do badań laboratoryjnych.

- Znaleźliśmy tę amfetaminę w kieszeni kurtki trzydziestokilkuletniej obywatelki Ukrainy - mówi jeden z oficerów PSG Krościenko. - Tłumaczyła się, że kiedy znalazła się w pociągu, kurtkę powiesiła na wieszaku i zapewne wtedy ktoś podrzucił jej narkotyki do kieszeni.

Właścicielce kurtki z taką zawartością kieszeni postawiono zarzut popełnienia przestępstwa z art. 55 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Grozi za nie kara grzywny i pozbawienia wolności do lat 5.

Jak wynika z dalszych ustaleń PSG Krościenko, kobieta ta popełniła także przestępstwo z art. 264 par. 2 kodeksu karnego, przekraczając granicę ukraińsko-polską wbrew przepisom. W trakcie odprawy granicznej posłużyła się bowiem wizą, która została przez nią uzyskana podstępem. W konsulacie RP we Lwowie posłużyła się wystawionym przez polskiego przedsiębiorcę oświadczeniem o woli zatrudnienia cudzoziemca w Polsce, lecz nie podjęła pracy u tego pracodawcy, który jej to oświadczenie wydał.

- W ogóle nie zamierzała podjąć żadnej pracy w Polsce. Korzystając z tego, że ma wizę, bardzo często kursowała z Ukrainy do Polski i z powrotem - wyjaśnia krościeński pogranicznik.

Za przekroczenie granicy RP wbrew przepisom i z użyciem podstępu można utracić wolność na 3 lata.

- W ostatnim okresie mamy dość dużo prób posługiwania się w czasie odpraw granicznych wizami, wydanymi w celu wykonywania pracy, które zostały uzyskane w wyniku przedstawienia nieprawdziwych dokumentów - dodaje funkcjonariusz PSG Krościenko. - Oświadczenia o woli zatrudniania są fałszowane. Po sprawdzeniach, które wykonujemy, okazuje się, że dane w nich zawarte są niezgodne z prawdą, np. nie ma takiej firmy, nie ma takiej ulicy albo nie ma takiego numeru domu.

h. t.

XXXII Ogólnopolski Turniej Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym

Wygrana Hoszowa i Ustrzyk D.

W Zespole Szkół Publicznych Nr 1 w Ustrzykach D. 20 kwietnia odbyły się eliminacje powiatowe XXXII Ogólnopolskiego Turnieju Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym. Jego organizatorami były ZSP nr 1 i sekcja ruchu drogowego Komendy Powiatowej Policji w Ustrzykach D.

Fot. K. Czyżewicz

Do turnieju zgłosiło się 9 drużyn ze szkół podstawowych (Hoszów, Łodyna, Czarna, Równia, Wojtkowa, Ropienka, Ustjanowa, ZSP 1 oraz ZSP 2 - NSS w Ustrzykach D.) i 5 z gimnazjów (Ropienka, Czarna, Wojtkówka oraz ustrzyckie ZSP 1 i ZSP 2 - NSS).

Podczas turnieju uczniowie sprawdzali swoją wiedzę teoretyczną, dotyczącą przepisów ruchu drogowego. Po teście pisemnym nastąpiła weryfikacja ich umiejętności praktycznych w jeździe na rowerowym torze przeszkód.

Nad prawidłowym przebiegiem obu części i ustaleniem wyników czuwała komisja sędziowska, którą stanowili policjanci KPP w Ustrzykach D. i opiekunowie grup.

Współzawodnictwo szkół podstawowych zakończyło się zwycięstwem drużyny z Hoszowa przez reprezentantami ustrzyckiego ZSP 1 oraz SP w Równi. Dawid Armata (SP w Hoszowie), Jakub Czarnecki (ZSP 1 w Ustrzykach D.) i Gabriela Suchar (SP w Ropience) to zdobywcy trzech pierwszych lokat indywidualnie.

Z rywalizacji gimnazjalistów zwycięsko wyszli uczniowie Gimnazjum nr 1 ZSP 1 w Ustrzykach D. Drugie miejsce zajęli gimnazjaliści z Ropienki, a trzecie - z Czarnej.

Spośród gimnazjalistów najlepszy wynik uzyskał Mateusz Wojdyła (Gimnazjum nr 1 w Ustrzykach D.). Drugie miejsce zajął Tomasz Drozdowski (Gimnazjum w Ropience), zaś Paweł Widzisz (Gimnazjum nr 2 w Ustrzykach D.) był trzeci.

Zdobywcy czołowych lokat otrzymali nagrody rzeczowe (rowery, wieże audio, odtwarzacze DVD), drużyny - puchary i dyplomy, zaś wszyscy uczestnicy turnieju słodycze i soki.

Zwycięzcy turnieju szkół podstawowych i gimnazjów będą reprezentować powiat bieszczadzki w eliminacjach wojewódzkich.

K. Czyżewicz

KOMUNIKAT

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2004 r. nr 261 poz. 2603) informuję, że w Urzędzie Gminy w Lutowiskach na tablicy ogłoszeń został wywieszony do publicznej wiadomości na okres 21 dni, tj. od 08.04.09 r. do 29.04.09 r., wykaz nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz dotychczasowego dzierżawcy.

Wykaz obejmuje lokal nr 2 w budynku nr 20, usytuowanym na działce nr 195/4 w Dwerniku, wraz z udziałem w gruncie.

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu tej nieruchomości na podstawie art. 34 ust.1 pkt.1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami, mogą składać wniosek o nabycie nieruchomości do 21.05.2009 r. do wójta gminy Lutowiska.

Wniosek o nabycie nieruchomości powinien zawierać oświadczenie, że nabywca, korzystając z pierwszeństwa w nabyciu, wyraża zgodę na cenę ustaloną w sposób określony w ustawie.

Szczegółowe informacje, dotyczące sprzedaży nieruchomości, można uzyskać w Urzędzie Gminy w Lutowiskach - pokój nr 14, tel.(13) 4610013 wew. 35.

Wójt
mgr inż. W. Podyma

I po passacie?

Najprawdopodobniej jedna z mieszkanek gminy Czarna wskutek wyniku kontroli szczegółowej pojazdu na przejściu granicznym w Krościenku przestanie był właścicielką volkswagena passata. Samochód został zajęty przez celników.

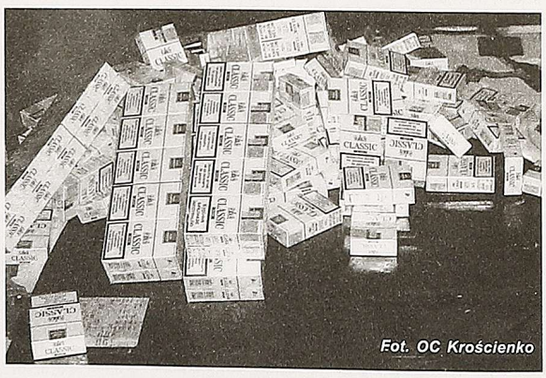
Fot. OC Krościenko

25-letnia mieszkanka jednej z wiosek w gminie Czarna 22 kwietnia podjechała volkswagenem passatem na krościeńskim przejściu do odprawy celnej. Auto zostało przez celników skierowane do kontroli szczegółowej. Znaleziono w nim 216 paczek papierosów „Classic". Papierosy były szczelnie owinięte podwójną folią i pływały w zbiorniku paliwa.

- Musieliśmy trochę paliwa spuścić i dopiero wtedy można było wyłowić z baku zawiniątka z papierosami - opowiada jeden z celników.

Właścicielka samochodu powiedziała, że papierosy kupiła w jednym ze sklepów w pobliżu granicy. W baku pomógł je umieścić kolega z Ukrainy. Podjęcie próby przemytu uzasadniała trudną sytuacją finansowa swojej rodziny.

- Samochód został przez nas zajęty - mówi krościeński celnik. - Ta kobieta wcześniej była notowana za przemyt papierosów i już dwukrotnie za ten czyn karana. Jakie będą dalsze losy jej auta, zadecyduje sąd.

h. t.

ZAKŁAD PRALNICZY
ADAM NOWOCIN
Ustrzyki Dolne
ul. Dwernickiego 2
Wjazd od ul. Naftowej
naprzeciw
„Domu Górnika"
(dawna szkoła zawodowa)
Czynny pon.-pt.
w godz. 8.00-16.00
Tel. (013) 461 23 99

Fundacja Wspomagania Wsi
PREFERENCYJNE POŻYCZKI
NA DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZĄ,
AGROTURYSTYCZNĄ, PSZCZELARSKĄ
Fundacja Wspomagania Wsi w Warszawie udziela bezprocentowych pożyczek (0%) na wsparcie:
* dla małych i średnich firm,
* na działalność pszczelarską (min. 10 pni pszczelich),
* agroturystykę (dla rolników),
* montaż baterii słonecznych
W ramach pomocowego programu "Mikropożyczki".
Szczegółowe informacje na temat programu i możliwości otrzymania pożyczki:
Fundacja Wspomagania Wsi,
01-022 Warszawa, ul. Bellottiego 1
tel.: 0226362570 do 75, www.fww.org.pl
Doradca pożyczkowy FWW na teren woj. podkarp. (PD.)
Tel.: 013 4644741, tel. kom.: 0502234510
Biuro w Lesku : 38-600 Lesko, ul. Moniuszki 6

Bieszczadzka biblioteczka

60 LAT TEMU

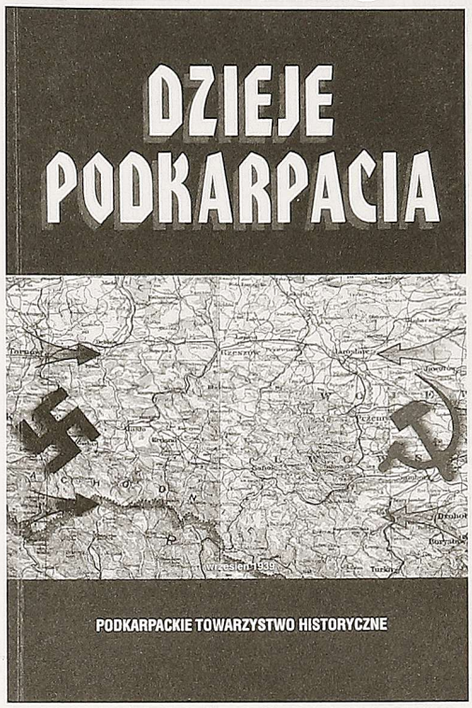

Wrzesień 1939 r. zawsze będzie miał dla Polaków wymiar tragiczny. 1.09. zostaliśmy zaatakowani przez nazistowskie Niemcy i - jakby tego było mało - ze wschodu 17.09. runęła na nas Armia Czerwona. O ile prawie przez pół wieku mówiono wiele o wojnie obronnej przeciwko Niemcom, o tyle o wkroczeniu Sowietów do Polski i o ich zbrodniach milczano. W obu przypadkach ze zrozumiałych względów nie mogło być inaczej.

Wrześniowi 39 r. poświęcony jest 4. tom „Dziejów Podkarpacia", który wydało Podkarpackie Towarzystwo Historyczne. Okazją do tego była konferencja naukowa zorganizowana przez PTH (przy współudziale Muzeum Podkarpackiego w Krośnie) w 1999 r. „Wrzesień 1939 na Podkarpaciu". Wzięli w niej udział naukowcy z Polski i Słowacji, którzy zaprezentowali referaty poszerzające wiedzę związaną z tym okresem, gdyż nie jest on dostatecznie opracowany (zwłaszcza agresja sowiecka) i wciąż czeka na pełniejsze opracowanie monograficzne.

Wrzesień 1939 r. na Podkarpaciu został omówiony nie tylko z perspektywy najazdu Niemiec, lecz także Związku Sowieckiego, którego wojska wkroczyły do Polski pod pretekstem m.in. „obrony życia i mienia ludności Ukrainy Zachodniej i Białorusi Zachodniej" (z przemówienia W. Mołotowa z 17.09.1939 r.).

Tom ten otwiera obrona Rzeszowa i Łańcuta. Zaprezentowano także artykuły dotyczące obrony Krosna i powiatu krośnieńskiego, bombardowania i obrony podkarpackich lotnisk, udziału Słowaków w agresji na Polskę i 31. eskadry rozpoznawczej, wchodzącej w skład lotnictwa bojowego Armii „Karpaty".

W dalszej części zamieszczono wiadomości związane z utworzeniem, a właściwie z budową przez Rosjan linii Mołotowa, czyli pasma fortyfikacji wzdłuż zachodniej granicy z Niemcami.

Czwarty tom „Dziejów Podkarpacia" to także przybliżenie terroru i zbrodni popełnionych przez najeźdźców nie tylko, choć w przeważającej liczbie na ludności polskiej (Hitler powiedział wyraźnie: „Zniszczenie Polski jest na pierwszym planie (...). Nie miejcie litości, bądźcie brutalni (...) Stosujcie jak największą surowość" - przemówienie w Obersalzbergu z 22.08.1939 r.). Przy okazji warto tu wspomnieć o przejściowych niemieckich obozach jenieckich w Gorlicach, Łańcucie, Przeworsku i Przemyślu.

Nie byłoby bohaterskiej obrony we wrześniu 1939 r., gdyby nie postawa żołnierzy i ich dowódców. Losy tych ostatnich (niejeden raz tragiczne), jak choćby gen. Kazimierza Orlik-Łukoskiego, płk. Bronisława Prugara-Ketlinga, płk. Aleksandra Stawarza czy płk. Władysława Ziętkiewicza, zostały opisane w dwóch artykułach.

Ostatnią część omawianej publikacji stanowią fragmenty wspomnień żołnierzy niemieckich z VII Korpusu Armii. Choć zostały one wydane w 1940 r. w Monachium i stanowią materiał ówczesnej propagandy, to jednak także są źródłem wiadomości o wrześniu 1939 r. na Podkarpaciu.

Jak podkreślają wydawcy, 4. tom „Dziejów Podkarpacia" jest hołdem dla wszystkich, którzy „we wrześniu 1939 r. oraz późniejszych zmaganiach II wojny światowej przeciwko niemieckim i sowieckim okupantom, jak też ich komunistycznym następcom oddali swoje życie za niepodległość Rzeczypospolitej".

WD

***Dzieje Podkarpacia*, t. 4, red. Jan Gancarski, Krosno 2000**

Aleksander Jasicki
Kraków

Zubeńczyk

Właśnie w owej chwili
gdy zdumione ptaki
w swych wysokich domach słyszały tętnienie -
trzaski słońca
starte
o poranne mrozy
uczyniły zimy najwspanialszy pogrzeb

i
w górę
w dół
wygięty
tęczą pstrągów
wyciekł
spod lodu
uwolniony
Bieszczadu
kwarc
i
kryształ...

(na Zubeńsku wiosną '95)

Ryc. Z. Zamołojko

Harcerskie konkursy wielkanocne i wiosenne

Hufiec Bieszczadzki ZHP wspólnie z Biblioteką Pedagogiczną w Lesku od kilku lat organizuje konkursy wielkanocne na najpiękniejszą pisankę, palmę, kartkę świąteczną i inne rzeczy związane z tym świętem. W tym roku harcerze i zuchy uczestniczyli także w konkursie „Wiosna w naszych oczach".

Fot. HB ZHP

Prace na te konkursy złożyły gromady zuchowe z Olszanicy, Wańkowej, Stefkowej, Myczkowa oraz drużyny harcerskie z Olszanicy, Berezki, Wołkowyi. Zostały one wykonane w różnych technikach i w bardzo ciekawych formach.

Jury pod kierunkiem Krystyny Gałęzy w konkursach wielkanocnych wyróżniło za palmy Piotra Hebdę, Weronikę Kurnytę, Katarzynę Hebdę z Wańkowej oraz Jakuba Krzywdzika z gromady zuchowej w Olszanicy. Najpiękniejsze pisanki zostały zrobione przez Klaudię Podsobińską z Berezki, Kamila Kurzeję, Zuzię Hamoutę, Patrycję Mac z Olszanicy oraz Magdę Staroń z Wańkowej. Najefektowniejsze koszyczki przygotowali Dominik Kardasz, Klaudia Rafalska z Myczkowa oraz Sabina Dudyk z 21 BDH z Wołkowyi. Za stroik wyróżniono Olę Wolak z Myczkowa, a za kurkę wielkanocną Zuzannę Konik ze Stefkowej. Piotr Hebda, Ewa Dul z Wańkowej, Madzia Lorenc z 21 BDH z Wołkowyi, Aleksandra Adamek, Zuzanna Buczek z Stefkowej, Kinga Podkalicka, Ola Wolak, Dominik Kardasz z Myczkowa, Filip Wyskiel z BGZ Olszanica, Martyna Adamek z BDH Olszanica i Klaudia Wronowska z 21 BDH Wołkowyja to autorzy najpiękniejszych kartek świątecznych.

Jury przyznało także wyróżnienia w konkursie „Wiosna w naszych oczach". Pamiątkowe dyplomy otrzymali: Kasia Dul, Weronika Kurnyta z Wańkowej, Dawid Matuszewski, Krzysztof Czyrkiewicz, Patryk Skowroński z Myczkowa.

Prace zuchów i harcerzy są wystawione w sali Biblioteki Pedagogicznej w Lesku do połowy maja. Ekspozycję można zwiedzać w godzinach pracy biblioteki.

K. Gałęza

Na kiermaszu wielkanocnym w Ustrzykach Dolnych można było nawet...

Kupić duszę artysty

Kolorowe pisanki, wiklinowe kosze, baranki, palmy, dziergane serwetki i wszystko, co niezbędne na świątecznym stole, można było kupić na II Kiermaszu Świątecznym w Ustrzykach D.

Fot. I. Więczeńska

Kiermasz to impreza cykliczna, zorganizowana przez Fundację Bieszczadzką przy współudziale Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Ustrzykach D. na rzecz Funduszu Grupy Partnerskiej „Zielone Bieszczady", który od kilku lat wspiera bieszczadzkie inicjatywy lokalne.

- Kiermasz to czas spotkań mieszkańców z twórcami ludowymi z Bieszczadzkiego Stowarzyszenia „Bies", którzy dopracowali się produktu lokalnego, czyli certyfikowanych wyrobów z naturalnych surowców, charakterystycznych dla Bieszczad - mówi wiceprezeska fundacji Lucyna Sobańska. - Stanowi także ofertę dla gości, którzy przyjeżdżając na nasz teren, mają możliwość poznania czegoś oryginalnego i na wskroś bieszczadzkiego.

Z kiermaszem ludowym, jaki od trzech lat odbywa się w Bandrowie Narodowym, mocno jest związana jego twórczyni Lucyna Zawadzka, na co dzień zajmująca się śpiewaniem pieśni pogranicza. Na kiermaszu prezentowała również swoje cudeńka.

- Starałam się zrobić coś, co by nawiązywało do naszej najdawniejszej tradycji - mówi L. Zawadzka. - Zdecydowałam się na wyroby z bibuły, która była wszechobecna w Bieszczadach. Wykonywano z niej przeróżne zdobienia, jak kwiaty, palmy wielkanocne. Moją koronną rzeczą jest leluja bieszczadzka, którą zdobiła ikony i święte kąty. Dzisiaj może więc zdobić nie tylko święte kąty, ale każdy dom, każdy stół, każdą ścianę.

Swoje kosze wielkanocne z wikliny wystawiały Irena Trojnar, Dorota Bruc i Dorota Łapa. Bogusław Rajchel oferował miody naturalne i pitne, a także pyłki pszczele. Swojskie jadło, baranki, chleb, baby wielkanocne o przepięknych kształtach, a także serwety do koszyczków można było kupić na stoisku Agaty Rodzynek, zajmującej się organizacją okolicznościowych przyjęć. Finezyjnie malowane jaja, zdobione wiosennymi kwiatami, w swojej pracowni ceramicznej „Szczęśliwy Anioł" przygotowała Kornelia Suszyńska.

Oprócz wielkanocnych ozdób, przysmaków i wyrobów z wikliny i wyrobów skórzanych Romany Woźniak, mocnych nalewek Leszka Krasulaka oraz różnych dzieł sztuki „można było kupić - jak powiedziała L. Zawadzka - duszę artysty, bo to nie jest sklep, lecz spotkanie z artystami bieszczadzkimi".

Winka

W 103 roku życia zmarł prof. Eugeniusz Waniek

Ze skarbca serca wydobywał dobro

W niedzielę Bożego Miłosierdzia - 19 kwietnia - w Krakowie zmarł w wieku 103 lat prof. Eugeniusz Waniek. Był wielką osobowością, niekwestionowanym autorytetem nie tylko w dziedzinie sztuki. Przy różnych okazjach mówił, że ma w sercu dwa miasta: Ustrzyki Dolne i Kraków. I to w takiej właśnie kolejności.

W uroczystości pogrzebowej, która w sobotę 25 kwietnia odbyła się na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie - oprócz rodziny, przyjaciół, znajomych, studentów i uczniów profesora - uczestniczyli przedstawiciele władz miejskich Krakowa i Ustrzyk Dolnych, Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie i Związku Polskich Artystów Plastyków. Wśród uczestników pogrzebu była też grupa mieszkańców Ustrzyk D. Kilka lat temu ustrzycka Rada Miejska przyznała E. Waniekowi honorowe obywatelstwo miasta nad Strwiążem.

Eugeniusz Waniek urodził się 28 października 1906 r. w Ustrzykach D. W dwa miesiące później został ochrzczony w kościele parafialnym w Jasieniu. Kiedy miał kilka miesięcy, stracił matkę. W 1909 r. jego ojciec Józef - miejscowy drogomistrz, aktywny i zasłużony dla miasta działacz społeczny - ożenił się z Marią Walter - wdową po oficerze powstania styczniowego majorze Józefie Walterze. Ich dom, dziś już nie istniejący, znajdował się przy ul. 29 Listopada niedaleko obecnej Szkoły Podstawowej nr 1.

Po zdaniu matury w 1926 r. w gimnazjum we Lwowie E. Waniek rozpoczął studia w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Studiował u prof. Teodora Axentowicza, którego był ostatnim żyjącym uczniem. Jego nauczycielami byli także Karol Frycz, Fryderyk Pautsch, Władysław Jarocki. Na jego dyplomie widnieje podpis rektora Wojciecha Weissa.

W 1934 r. wziął udział w wystawie I Grupy Krakowskiej w Krzemieńcu razem z m.in. Chwistkiem, Jaremianką, Lewickim, Marczyńskim, Sternem i Wicińskim. Współpracował z Józefem Mehofferem przy tworzeniu polichromii kościelnych. Tuż przed II wojną światową brał udział w wystawie Grupy 10 „Od Alego Bunscha do Eugeniusza Wańka".

W sierpniu 1939 r. przyjechał na wakacje do Ustrzyk. Tutaj zastał go wybuch wojny, tutaj spędził całą okupację i działał w konspiracji (należał do Armii Krajowej - pseud. „Baśka"). Okrutny los spotkał jego najbliższych - ojca, siostrę i jej dwie córki. Wiosną 1940 r. zostali wywiezieni przez sowietów do Kazachstanu, gdzie troje z nich w 1942 r. zmarło z głodu.

Z Ustrzyk, które po zakończeniu wojny na 6 lat znalazły się w granicach ZSRR, E. Waniek z żoną i synem wyjechał w 1945 r. do Krakowa. Od 1946 r. był pedagogiem Liceum Sztuk Plastycznych w Krakowie,

T. Szewczyk

a w l. 1950-1977 wykładowcą w Akademii Sztuk Pięknych.

Miał kilkadziesiąt wystaw w Polsce i za granicą. Jego prace znajdują się m.in. w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie, Muzeum Narodowego w Warszawie, Muzeum Narodowego w Poznaniu, Muzeum Sztuki w Łodzi, Biblioteki Narodowej w Warszawie.

Tragiczne losy najbliższych stanowią temat cyklu obrazów, w którego skład wchodzą m.in. „Sybiracy" (1990 r.), „Polacy na stepach Kazachstanu 1940" (1994 r.) i „Wywiezienie do Kazachstanu 1940" (1996 r.). W nieco inny sposób ujmuje to obraz „Łódź Charona" (1989 r.), na którym Charon przewozi przez Styks matkę, a Hermes doprowadza do brzegu trzy kolejne osoby - ojca, siostrę i siostrzenicę malarza. Tragedia rodzinna nabiera w obrazach E. Wańka szerszej wymowy i staje się uogólnieniem losu tych Polaków, których spotkały w okresie wojny i okupacji różne represje za to jedynie, że byli dobrymi Polakami. Jeszcze w czasie okupacji E. Waniek zaprojektował pomnik upamiętniający zbrodnię katyńską.

Dla miłośników sztuki to wybitny twórca i niekwestionowany autorytet, artysta kilku epok, który zacząwszy od modernizmu przez kubizm i formizm doszedł do... realizmu. Był osobowością artystyczną sztuki polskiej XX w. Znawca sztuki starożytnej, sztuki średniowiecznej, a także sztuki polskiej i europejskiej XIX i XX w. Członek krakowskiego oddziału Związku Polskich Artystów Plastyków. Organizator i kurator wystaw, członek komisji weryfikacyjnych, kwalifikacyjnych i zakupowych, rzeczoznawca i ekspert.

- Profesor Waniek był znakomitym pedagogiem - mówił podczas pogrzebu rektor krakowskiej ASP prof. Adam Wsiołkowski. - Pozornie zasadniczy, nawet surowy, wymagający. Ale wiadomo było, że jest niezwykle życzliwy studentom i że to prostu dobry człowiek. Nigdy nie odmówił rady i pomocy. Jest jedną z legendarnych postaci nie tylko akademii, ale i Krakowa. Przez lata odwiedzał również legendarną Jamę Michalikową, gdzie popijał - jak mawiał - liliputa, czyli małą czarną. Miałem okazję kilka razy profesorowi przy tym lilipucie towarzyszyć i dyskutować na temat sztuki i czasów, w których żyjemy.

Po mszy św., koncelebrowanej pod przewodnictwem duszpasterza krakowskich artystów ks. infułata Jerzego Bryły w kaplicy p.w. Zmartwychwstania Pańskiego, ciało profesora zostało złożone w Alei Zasłużonych Cmentarza Rakowickiego.

- Spodobało się Panu Bogu obdarzyć go długim, ponad stuletnim życiem. On nie ugiął się pod jego ciężarem, przyjął je z godnością chrześcijanina, mówiąc: „Bądź wola Twoja" - powiedział w homilii w czasie mszy pogrzebowej kaznodzieja. - Dzisiaj chcemy Bogu podziękować za to dobro, które za udziałem i pośrednictwem profesora przypadło nam w udziale, za jego patriotyzm i za przywiązanie do tego, co wyrasta z polskiej ziemi, za jego miłość do sztuki i tradycji narodowej, za jego wierność wartościom chrześcijańskim, za jego zaangażowanie w działalność społeczną. Dzisiaj za ewangelistą możemy powiedzieć, że „dobry człowiek z dobrego skarbca swojego serca wydobył dobro".

T. Szewczyk

Ani wagarów, ani wiosny

Tak można powiedzieć o 20 marca, kiedy Szkoła Podstawowa im. Ignacego Łukasiewicza w Czarnej już po raz jedenasty obchodziła swoje święto. W arcyzimowej scenerii wszyscy udali się do kościoła parafialnego na mszę świętą, która rozpoczęła obchody Dnia Patrona.

Fot. SP Czarna

W czasie homilii ks. prob. Andrzej Majewski przybliżył sylwetkę ojca przemysłu naftowego i wynalazcy lampy naftowej, który jest nadal jeszcze zbyt mało doceniany przez swoich rodaków.

Druga część uroczystości odbyła się w Gminnym Domu Kultury. Gości, m. in. wójta gminy Marcina Rogackiego, sekretarz gminy Małgorzatę Bartnik, Ludwika Liszkę i Wiesława Turzańskiego - reprezentujących PGNiG oraz SITPNiG Oddział Sanok, Urszulę Pisarską - dyrektorki GOK w Czarnej, Janusza Tomaszewskiego - przedstawiciela Placówki Straży Granicznej w Czarnej, ks. dziekana Andrzeja Majewskiego, sołtysów z terenu gminy powitała dyrektorka szkoły Anna Łysyganicz.

Dzień Patrona to nie tylko akademia i dzień wolny od lekcji, ale to przede wszystkim okres przygotowań do niego, obejmujący tzw. kampanię Łukasiewiczowską. W tym czasie uczniowie bliżej poznają I. Łukasiewicza. Służą temu lekcje wychowawcze, gazetki klasowe. Organizuje się także konkursy. Konkurs plastyczny adresowany jest do uczniów szkoły podstawowej i gimnazjum. Opiekę nad jego przebiegiem sprawowała - jak zwykle - Alicja Miesiączek. Drugi konkurs, przebiegający pod okiem Barbary Basiurki, to sprawdzian wiedzy o życiu, pracy zawodowej i społecznej patrona szkoły.

Laureatom obu konkursów wręczono nagrody i dyplomy. Część z nich była darem oddziału sanockiego PGNiG. - Nasza szkoła ma ogromne szczęście, mając takiego patrona - mówi A. Łysyganicz. - Kiedyś mówiono, że drogi budowane przez Łukasiewicza były wykładane guldenami. Dziś i nam się trochę tych guldenów trafia. Mimo kryzysu nic się na tym polu nie zmieniło, za co należy podziękować naszym opiekunom z PGNiG.

Po części oficjalnej nastąpiły występy dzieci. Można było obejrzeć prezentację „Śladami Ignacego Łukasiewicza", przygotowaną przez uczniów pod kierunkiem Grażyny Ćwieluch i Barbary Kukli. Następnie po angielsku zaśpiewały dziewczynki z kl. IV-VI, które „pod uchem" Krystyny Ulewicz przygotowały „Mama mia". Bliższy rodzimej tradycji był krakowiak w wykonaniu dzieci z oddziału przedszkolnego. Zespół „Śnieżynki", prowadzony przez Agnieszkę Rzeszowską, zachwycił swoim śpiewem i tańcem. Na koniec można było się przenieść do „krainy cudowności" dzięki przedstawieniu szkolnego teatru „Bambuko".

Barbara Basiurka - SP Czarna

Najtrudniejszy pierwszy krok

Przedsiębiorcy z Giraltoviec, Ustrzyk D. i Wielopola Skrzyńskiego spotkali się 21 kwietnia w Gilaltovcach na forum gospodarczym. Nie dotarli przedsiębiorcy z Ukrainy, bo - po pierwsze - tego dnia świętowali jeszcze Wielkanoc i - po drugie - mają problemy wizowe.

Forum miało służyć poznaniu się właścicieli najpoważniejszych firm, przedstawieniu swojej oferty i zastanowieniu się nad tym, jak dzięki współpracy transgranicznej lepiej wykorzystać potencjał przedsiębiorstw.

- Nie chcemy naszej współpracy ograniczać tylko do sportu i kultury - mówi gospodarz forum primator Giraltoviec Jan Rubis. - Zależy nam na tym, żeby przedsiębiorcy z naszych regionów nawiązali kontakty ze sobą i by doszło między nimi do ścisłej współpracy.

- Jeśli chodzi o współpracę gospodarczą, to rola samorządów jest dość ograniczona. Możemy tworzyć dobry klimat i warunki do rozwijania takiej współpracy. Forum gospodarcze w Giraltovcach ma temu właśnie służyć - dodaje ustrzycki burmistrz Henryk Sułuja.

W giraltovickim forum z firm ustrzyckich swoją działalność przedstawił jedynie znany producent okien i drzwi „Pamo-Plast". Z Wielopola Skrzyńskiego dotarli przedstawiciele firmy zajmującej się wyrobami z drewna i centrami obróbki drewna oraz zakładu wędliniarskiego.

Giraltoviecka firma KDV sprzedaje miesięcznie ponad 10 tys. par rękawic ochronnych
Fot. T. Szewczyk

Najmocniejsza była ekipa gospodarzy. Okazuje się, że choć Giraltovce nie są wielkim miastem, to oferta powstających tu produktów jest dość ciekawa. W forum uczestniczyli m.in. reprezentanci firm budowlanych (jedna z tych firm specjalizuje się w produkcji kontenerów mieszkalnych), właściciel firmy krawieckiej szyjącej głównie mundury dla policjantów, strażaków, kolejarzy, producent rękawic ochronnych dla m.in. budowlańców, mechaników, elektryków, spawaczy i strażaków.

- Na tym najwyższym poziomie współpraca między naszymi krajami jest bardzo dobra - stwierdził producent uniformów. - Jeśli chodzi o ten najniższy poziom, czyli o współpracę pomiędzy konkretnymi firmami, jest jeszcze dużo do zrobienia. Nasze forum to pierwszy krok, by to zmienić. Mam nadzieję, że nie ostatni.

t. s.

Fundacja Bieszczadzka
we współpracy z Akademią Rozwoju Filantropii w Polsce
ogłasza
LOKALNY KONKURS GRANTOWY
w ramach Programu „Działaj Lokalnie VI" - 2009 Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności

Wzorem lat ubiegłych w VI edycji Programu „Działaj Lokalnie" wspierane będą projekty, które inicjują współpracę mieszkańców na rzecz dobra wspólnego.

Konkurs prowadzony jest z myślą o organizacjach pozarządowych, lokalnych instytucjach oraz grupach nieformalnych, które podejmują wspólny wysiłek, aby w ich społecznościach żyło się lepiej.

Do konkursu można zgłaszać inicjatywy realizowane we wsiach z 11 gmin: Baligród, Bircza, Cisna, Czarna, Komańcza, Lesko, Lutowiska, Olszanica, Solina, Ustrzyki Dolne i Zagórz.

Inicjatywy te mogą być zgłaszane przez:
- organizacje pozarządowe mające osobowość prawną (fundacje lub stowarzyszenia zarejestrowane w KRS),
- grupy nieformalne, w których imieniu wniosek złoży organizacja pozarządowa lub lokalna instytucja publiczna, mająca osobowość prawną lub dysponująca stosownym pełnomocnictwem od organu, któremu podlega, do reprezentowania go w zakresie umożliwiającym przeprowadzenie planowanych działań (szkoła, dom kultury, biblioteka, klub sportowy).

Wysokość dofinansowania jednego projektu: do 6000 zł

Regulamin konkursu i formularz wniosku dostępne na stronie: www.fundacja.bieszczady.pl.

Za pieniądze od Ministerstwa Finansów dla ustrzyckiego BZSZ...

Zlikwiduje się kryty basen

Powiat bieszczadzki otrzymał od Ministerstwa Finansów 750 tys. zł na przebudowę Bieszczadzkiego Zespołu Szkół Zawodowych w Ustrzykach D. Pieniądze mają być wykorzystane do końca b.r.

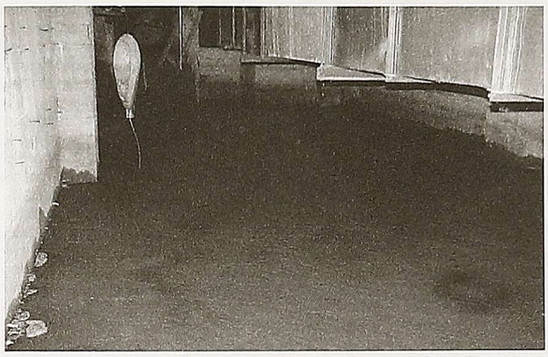

W jednym z pomieszczeń w szkolnych suterenach, nawet kiedy długo nie ma żadnych opadów, jest przynajmniej pół metra wody *Fot. T. Szewczyk*

- Złożyliśmy w styczniu b.r. do Wojewody Podkarpackiego wniosek o pomoc w uzyskaniu z rezerwy budżetu państwa dofinansowania na przebudowę budynku BZSZ - mówi starosta bieszczadzki Krzysztof Gąsior. - Pismo to wojewoda przekazał do Ministerstwa Finansów. Minister Finansów 31 marca zwiększył plan dotacji dla naszej szkoły o 750 tys. zł.

Budynek, w którym mieści się BZSZ, został postawiony 35 lat temu. Mieściły się w nim pierwotnie biura PPD „Ustjanowa". Po likwidacji kombinatu został w 1995 r. zaadaptowany do celów oświatowych za pieniądze pozyskane z PHARE. Jego adaptacja była jednym z zadań, zaplanowanych przez Komitet Inicjatyw Lokalnych i realizowanych przez Bieszczadzką Agencję Rozwoju Regionalnego.

Jednak pieniądze z PHARE nie pozwoliły kilkanaście lat temu na kapitalny remont budynku i jego pełne dostosowanie do nowych funkcji.

Obecnie znajduje się on w złym stanie technicznym. Przeciekający dach, zagrzybione łazienki, a także korytarze i sale lekcyjne, zalewane po każdym większym deszczu sutereny, popękane ściany, nieszczelna stolarka okienna i drzwiowa to poważne zagrożenia bezpieczeństwa 721 uczniów i 63 pracowników szkoły.

- Niektórzy śmieją się, że mamy w szkole kryty basen - mówi szkolny konserwator. - W jednym z pomieszczeń w suterenach jest ciągle przynajmniej 0,5 m wody. W czasie dużego deszczu poziom wody szybko się podnosi i osiąga nawet 1,5 m. Wtedy zainstalowana tu na stałe pompa nie radzi sobie z jej wypompowywaniem na zewnątrz i musimy wzywać na pomoc strażaków. Chyba budowali ten biurowiec „na szybko" i zapomnieli o odwodnieniu.

Na konieczność gruntownego remontu wskazywały decyzje Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego i Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego.

Pieniądze z Ministerstwa Finansów mają pokryć koszty przebudowy dachu, odwodnienia budynku, docieplenia ścian z częściową wymianą stolarki oraz remontu łazienek.

- Nie wiedzieliśmy, czy dostaniemy z rezerwy jakiekolwiek pieniądze - wyjaśnia starosta bieszczadzki. - Dlatego zgłosiliśmy do Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2007-2013 projekt „Przebudowa budynku oraz budowa kompleksu sportowego Bieszczadzkiego Zespołu Szkół Zawodowych w Ustrzykach D."

Projekt ten, którego realizacja ma kosztować 3 mln 400 tys. zł, znalazł się wśród 44 zadań oświatowych, zatwierdzonych do dofinansowania przez Zarząd Województwa Podkarpackiego. Wsparcie z RPO WP wyniesie 2 mln 260 tys. zł.

- Pozyskane z rezerwy budżetu państwa pieniądze pozwolą na zmniejszenie wkładu własnego powiatu do tej inwestycji - uzupełnia K. Gąsior. - Te 750 tys. zł musimy wydać do końca 2009 r. Dlatego musimy się spieszyć. Wprowadzamy je do budżetu powiatu na najbliższej sesji, a potem szybko ogłaszamy przetargi i bierzemy się do roboty. Myślę, że dzięki temu uda się skrócić czas remontu i modernizacji szkoły z 3 do 2 lat.

T. S.

Mają powody do radości

Od 15 sierpnia 2008 r. w Zespole Szkół Publicznych w Ropience realizowany jest projekt „Radość dzieci". - Dzięki udziałowi w tym projekcie po raz pierwszy w historii naszej miejscowości mamy przedszkole - mówi dyrektorka szkoły Romana Drozdowska.

Fot. ZS Ropienka

Punkt przedszkolny w Ropience utworzony został w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. - Dofinansowanie, które uzyskaliśmy z projektu, umożliwiło jego wyposażenie w meble (stoliki, półki, krzesełka), zakup nowych, funkcjonalnych zabawek oraz pomocy dydaktycznych - informuje R. Drozdowska.

Codziennie do przedszkola uczęszcza 18 dzieci w wieku od 3 do 5 lat z Ropienki, Zawadki, Stańkowej i Brelikowa. Przedszkolaki mają zapewnioną opiekę od godz. 7.00 do godz. 14.00 oraz jeden posiłek.

Zajęcia, podczas których dzieci głównie przez zabawę poznają świat i najbliższe otoczenie oraz uczą się wierszy i piosenek, rozpoczynają się o godz. 9.00. Dwa razy w tygodniu przedszkolaki mają też lekcje języka angielskiego.

Dzieci korzystają z przyszkolnego placu zabaw. Plac ten w ub. r. został wyremontowany i rozbudowany dzięki pieniądzom pozyskanym w VI edycji programu „Działaj Lokalnie" Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności, realizowanego przez Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce", Funduszu Grupy Partnerskiej „Zielone Bieszczady" oraz Funduszu Partnerstwa przekazanych przez Liberty Foundation (Holland). Do 4 tys. zł pozyskanych z „Działaj Lokalnie" dołożono drugie tyle z puli Rady Rodziców oraz dochodów własnych szkoły.

Dodatkową atrakcję dla dzieciaków z przedszkola stanowił nieodpłatny wyjazd wraz z rodzicami do ustrzyckiego kina „Orzeł" na film „Franklin i przyjaciele". W planie jest także wycieczka do Muzeum Przyrodniczego BdPN w Ustrzykach D.

- Dzieci są zadowolone i chętnie przychodzą do przedszkola. Rodzice też są bardzo zadowoleni. Chcieli nawet, żebyśmy dwulatków zapisywali - dodaje dyrektorka ZSP w Ropience. - Przedszkole ma działać do końca tego roku. Co będzie dalej, zobaczymy...

h. t.

EFS
Europejski Fundusz Społeczny

Wojewódzki Urząd Pracy w Rzeszowie

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

Przez Piekło na Sywulę (V)

Powrót do Piekła

Gorgany! - nazwa tych gór jest zwięzła i dźwięczna. Ich niezwykły urok polega na ogromnych skupiskach kamieni, które często podczas górskich podejść z „rechotem" usuwają się spod nóg. Piękne panoramy i ostre stoki nadają specyficzny wygląd tym górom. Zbocza pokryte „gorganem" i kępy ciemnozielonej kosówki wzbudzają chęć ich bliższego poznania.

Zejście z Sywuli *Fot. A. Dumkiewicz*

Skręcamy na Dużą Sywulę. Od tej pory dosłownie skaczemy z olbrzymich głazów, właściwie przeskakujemy z kamienia na kamień. Od czasu do czasu pojawia się czerwony znak szlaku turystycznego. Tutaj na tych olbrzymich głazach nie ma najmniejszego śladu ścieżki. Dodatkowa trudność polega na tym, że dookoła rozpościera się gęsta mgła. Zaczyna dmuchać coraz mocniej. Po dobrej chwili stajemy na szczycie Sywuli. Hurra! Zdobyliśmy najwyższy szczyt Gorganów!

Wyciągamy z plecaków garnuszki i nalewamy małe porcje gorzałki, jaką mieliśmy w plecaku. Szkoda, że mgła nadal nie ustępuje.

Jak w centrum miasteczka

Po chwili wśród głazów pojawia się ukraiński chłopak, który z dużym wiadrem jagód schodzić zaczyna w dół. Jesteśmy zaskoczeni, że przez sam wierzchołek, po tak niebezpiecznych przejściach z pełnym wiadrem borówek schodzi w dół. No, ale to miejscowy, chyba zna lepiej od nas tutejsze ścieżki i skróty.

Później zza szczytu słyszymy głosy większej grupy. Zorganizowana wycieczka z młodym przewodnikiem. Domyślamy się, że to studenci ukraińscy. Po chwili postanawiamy opuścić to miejsce, które nagle stało się jak centrum małego miasteczka. My szukamy ciszy i spokoju.

Jak na tę porę roku dość często spotykamy grupy turystów z plecakami. Ich nieodłączne wyposażenie to często potężne siekiery, przytroczone do plecaków. Służą one do rąbania drewna na opał i gotowania.

Turyści ukraińscy mają często osobliwy zwyczaj gotowania strawy na dużych kociołkach, zawieszonych nad ogniskiem. U nas taki sposób już dawno odszedł do lamusa, ale tutaj nikomu nie przeszkadza noszenie usmolonych kociołków przypiętych do plecaka. No cóż... wolność Tomku w swoim domku.

Pijany, ale żywy

Schodzimy na przełęcz Ruszczyna, gdzie tym razem nie obeszło się bez paru wywrotek. Ciężkie plecaki poganiają nas w dół, a zdradliwe kamienie niespodziewanie usuwają się spod butów. Co chwilę lądujemy na tyłku, „orząc" plecakiem kamienistą ścieżkę. Potłuczeni zbieramy obolałe gnaty i znów z wytężoną uwagą schodzimy kolejne metry w dół ścieżki.

Uff! Nareszcie jesteśmy na przełęczy pod Sywulą. Miejsce ładne, do zmroku blisko, a my nie wybraliśmy miejsca, gdzie stałby nasz namiot.

Idziemy nieco dalej, zbliżając się do uroczyska Piekło. Tutaj widzimy niecodzienny obrazek. Na pierwszy rzut oka wygląda nieciekawie: na dużej polanie widać wyciągnięte nogi obute w buty gumowe, a tułów i głowa przykryte jakimś kocem. Co jest? Czyżby ofiara jakiegoś tragicznego zdarzenia? Wołam Ryszarda, a sam szybkim krokiem podchodzę do postaci leżącej na ziemi. Wszystko w porządku! Ten młody chłopak, który wcześniej chciał nam dać konie, wypił za dużo gorzały i nie był w stanie podróżować dalej. Sprawdzam, czy żyje. Na szczęście jest pijany, ale żywy.

Sywula jest piękna

Spokojnie odchodzimy trochę dalej i wyszukujemy miejsce pod namiot. Jest! Nawet osłonięte kosówką, zaciszne. Robimy kolację - ciepła herbata, kanapki i kieliszek wódki na rozgrzewkę. Zbieramy suche gałęzie i rozpalamy ognisko. Namiot jest gotowy, właściwie wszystko jest przygotowane do spania. Leżymy przy ognisku, grzejąc się i obserwując, jak mgła w pewnym momencie szybko się rozwiewa.

Nagle naszym oczom ukazuje się zbocze Sywuli. Jest naprawdę piękna. Jej wierzchołki dumnie pną się do góry. Fajna sprawa! Jutro po przebudzeniu będziemy mieli piękny widok! Na niebie pojawiają się pierwsze gwiazdy. Jest ich coraz więcej. Niebo jest czyste i bardzo wyraźnie widzimy na nim mnóstwo gwiazd. Niezapomniany widok!

Powoli ognisko dogasa. Zapas drewna, jaki przynieśliśmy, wypala się. Jest już zupełnie ciemno. Pora na nas, abyśmy odpoczęli po tym wysiłku, który był naszym udziałem.

Adam Dumkiewicz

HISTORIA

Historyczne barwy z nowym godłem

Herb jest znakiem rozpoznawczym, musi zatem przekazywać jakiś komunikat. Językiem komunikatu jest symbolika, zawarta tak w godle herbowym, jak i barwach. Herb miał być elementem wyróżniającym, odróżniającym jedną osobę od drugiej, później także odróżniającym miasta, regiony i kraje.

Nie umiejący czytać ani pisać nasi przodkowie te bardzo istotne informacje rozpoznawali dzięki symbolicznym obrazkom, jakimi były herby. Język herbu przypomina zasady nowoczesnej reklamy, stosującej przekazywanie informacji przy pomocy znaków obdarzonych określonymi znaczeniami, mającymi zabarwienie emocjonalne.

Czy współczesny herb ma być li tylko historycznym znakiem? Czy powinien pełnić także funkcję logo? Do jakich celów ma być tworzony?

Moim zdaniem dziś kreowane herby nie powinny być prostą kalką herbów historycznych. Herby staropolskie winne być tylko źródłem inspiracji Ale nowy herb terytorialny - herb powiatu winien nosić wyraźne piętno stylistyki końca XX i początku XXI w. Należy znaleźć takie ikonograficzne wyobrażenie, które pozwoli połączyć wszystkie miejscowości, a zarazem będzie wyraźnym i trwałym symbolem powiatu.

Czytelność herbu, prezentowanego w odmiennej od średniowiecza przestrzeni wizualnej, przepełnionej dziś wielością reklam, jest czynnikiem bardzo istotnym. Wiąże się to też z wymogami poligrafii przy umieszczaniu herbu w zminiaturyzowanej formie w przeróżnych materiałach promocyjnych i reklamach. To on najpierw przykuwa uwagę przy wjeździe do miejscowości czy przeglądaniu foldera, a nawet przy czytaniu pisma wydanego na firmowym papierze.

Współczesne herby nawiązują więc do historii, ale w dużym stopniu odzwierciedlają współczesną rzeczywistość poprzez symbolikę jakiegoś zdarzenia lub symbolikę miejsca. Przykładem takiego herbu jest herb powiatu krośnieńskiego, w którym obok herbu miasta Krosna znalazł się duży krzyż, postawiony w czasie pielgrzymki Jana Pawła II.

Mieszkańcy powiatu bieszczadzkiego to w dużej części przesiedleńcy (bardziej będzie pasowało słowo wygnańcy) z ziemi bełskiej i ich potomkowie. Herby Bełza, Uhnowa, Waręża są herbami z symboliką miejską. W dziejach bieszczadzkiej ziemi nie znajdziemy tradycji miejskich. Trudno więc przenieść do nowo tworzonego herbu elementy któregokolwiek herbu miasteczka z ziemi bełskiej.

Jeśli przyjrzeć się ewolucji herbu, to widzimy, że nie wszystkie zawierały godła, często były to tylko barwne pola, dlatego w tworzonym herbie wykorzystano błękit i czerwień - barwy heraldyczne tych właśnie miasteczek.

Cofając się w odległą historię regionu, do czasów kiedy tereny dzisiejszych Bieszczadów wchodziły w skład Rusi Halickiej, dostrzegamy wiele herbów rodów silnie z nią związanych. Jednym z nich jest rodzina herbu Sas. Liczni przedstawiciele tej rodziny odegrali ważną rolę w kolonizacji i obronie pogranicza. Nazwiska przedstawicieli tego rodu pochodzą od miejscowości, w których osiadali. Mamy więc Dwernickich z Dwernika, Jamińskich z Jamnej, Jasińskich z Jasienia, Mszaneckich z Mszańca, Serednickich z Serednicy, Terleckich z Terła itd. Sasem pieczętowało się ponad 300 polskich rodzin szlacheckich. Herb ten jest upowszechniony i wykorzystywany w heraldyce ukraińskiej ze względu na silne skojarzenia z barwą błękitną i żółtą. W jednej z pięciu odmian herb „Sas" to w polu błękitnym nad księżycem złotym między gwiazdami sześciopromiennymi strzała srebrna.

Herb Sas

W mojej propozycji wykorzystałem błękitną barwę tarczy herbowej herbu Sas i jest barwą górnego pola tarczy herbowej.

Powiat bieszczadzki tworzą obecnie trzy gminy: Czarna, Lutowiska i Ustrzyki Dolne. Trudno w tworzeniu herbu wykorzystać godła, jakie znajdują się w ich herbach. Elementem łączącym pozostają barwy tarczy. W herbach Czarnej i Lutowisk mamy barwę błękitną, zaś w herbie ustrzyckim - czerwoną. W proponowanym przeze mnie herbie najwyższe pole jest błękitne, zawiera więc elementy herbów dwu gmin - Czarnej i Lutowisk. Pole dolne, najniższe jest czerwone i jest to barwa tarczy herbowej „Przestrzał", herbu Ustrzyk D. - największej gminy w powiecie i jednocześnie siedziby powiatu.

Współczesne Bieszczady kojarzą się z rekreacją, wypoczynkiem, które symbolizują pogodne, czyste, błękitne niebo i nieskażona zieleń. Bieszczady to góry niewysokie, ale z charakterystycznymi pasmami połonin i kilkoma trochę wyższymi od nich szczytami, z których najbardziej wyróżnia się Tarnica jako najwyższa i z racji umiejscowienia na niej papieskiego krzyża. Układ Tarnicy i Szerokiego Wierchu symbolizuje zastosowana w herbie łamana w 1/3 długości linia między błękitnym polem górnym i zielonym polem środkowym.

Używając współczesnego języka reklamy powiemy, że Bieszczady to silna, mocno identyfikująca się marka i opłaci się w nią inwestować. Kiedy chcemy się wyróżnić w obcym towarzystwie podkreślamy, że mieszkamy w Bieszczadach. Wtedy każdy mówi, że kiedyś tam był albo chciałby być.

Ponadto Bieszczady kojarzą się z pięknym dzikim krajobrazem i dobrymi ludźmi o niepokornym charakterze. Mamy więc elementy niepokornego ducha pionierów, ducha przestrzeni, wolności. Nie jestem leśnikiem ani myśliwym, ale dla mnie zwierzęciem symbolizującym te cechy jest wilk. Stąd - moim zdaniem - w herbie powiatu bieszczadzkiego winien być ten właśnie element zoomorficzny. Oczywiście można tutaj postawić pytanie: „A dlaczego nie inne zwierze?" Zdaję sobie też sprawę z faktu, że wilk przez wielu mieszkańców, szczególnie hodowców owiec, postrzegany jest tylko jako krwawy drapieżnik, powodujący straty w ich stadach. Widok krwawej jatki spowodowanej przez wilki w stadzie owiec to ciągle bardzo pożądany przez dziennikarzy obraz i często trafiający na pierwszą stronę gazet. Gdyby jednak zapytać mieszkańca Polski, jaki region kojarzy mu się z wilkami, zdecydowana większość odpowie, że z Bieszczadami. W żadnym ze znanych mi współczesnych herbów polskich nie spotkamy srebrnego wilka jako godła herbowego.

Barwy herbu mają także swoją symbolikę. Pod względem łączenia barw i ich symboliki nawiązuje do historycznych tradycji z czasów powstawania herbów. Według Katalogu Sicillusa /ok. 1450 r./ „Le blason des coulers en armes" każda barw barwa występująca herbie ma swoją symbolikę.

Błękit symbolizuje wierność, skromność, oddanie. Symbolika barwy błękitnej oprócz oddania przede wszystkim barwy nieba ma też cechy wzniosłości, piękna, pochwały.

Barwa godła w herbie srebrnego wilka /widocznego jako biały, gdyż tak oznacza się srebro/ to oznaczenie pięciu cnót: pokory, czystości, uczciwości, niewinności, niepokalaności. Natomiast kolor czerwony symbolizuje zwycięstwo, panowanie, waleczność.

Współczesne skojarzenia z zielenią to przede wszystkim życie, harmonia, natura i bliski kontakt z nią. Stanowi kolor uzdrowienia, wolności i nadziei, powodzenia i zadowolenia.

* * *

Przedstawiony projekt herbu, nawiązując do tradycji historycznej, wzbogacony został elementami jednoznacznie kojarzącymi się ze współczesnością. Odpowiada także dzisiejszym wymogom reklamy.

Zdaję sobie sprawę, że warunkiem, jaki powinien spełnić poprawny herb jednostki samorządowej, jest pełna akceptacja, uznanie go przez mieszkańców powiatu. Tylko wówczas herb będzie pełnić funkcję integrującą lokalną społeczność oraz stanie się jej graficznym symbolem.

Ten ostatni postulat, tzn. pełna akceptacja herbu, jest równie trudny do spełnienia, jak sprostanie wymaganiom heraldyki i grafiki.

Z. Krasowski

Aby pokazać korzenie

Herb ma być znakiem, który pełni funkcję wyróżnika powiatu bieszczadzkiego. Herb to także pokazanie naszego rodowodu, to znak, który odwołuje się do naszej historii, do historii naszych przodków, który odpowiada na pytanie, dlaczego tutaj jest właśnie „nasze miejsce pod słońcem".

Dla mnie punktem wyjścia jest herb rozumiany nie jako znak marketingowy, który ma znajdować się np. na kalendarzach, ale znak rozpoznawczy społeczności, wyodrębniający ją spośród innych. W tym rozumieniu herb to znak, z którym będziemy się identyfikować, który będzie budził pozytywne emocje, poczucie wspólnoty, dumy i przywiązania do ziemi, na której żyli i umierali nasi przodkowie. Najlepszym przykładem tak rozumianego herbu jest nasze godło narodowe. Każdy rozumie, że to nie jest znak na sprzedaż, ale symbol, który w sercu każdego Polaka budzi ważne, pozytywne uniesienia.

Dlatego więc herb powiatu powinien być tak skomponowany, aby zaprezentowane na nim treści-symbole, mówiły o naszym pochodzeniu, pokazywały nasze historie, budziły pozytywne uczucia.

Jest jeszcze jeden argument, dla którego nasz herb powinien mieć taki charakter. Szczególnie mocno pokazało się to w czasie pamiętnej wojny powiatowej, gdy zarzucano nam, że nie stanowimy społeczności, lecz jesteśmy zbieraniną różnych ludzi, przybyłych tutaj z całej Polski. Dlatego herb powinien pokazać nasze korzenie, naszą kulturę, która nie jest tylko z gór i lasów.

Współczesna społeczność powiatu bieszczadzkiego powstała na fundamencie dwóch rzeczywistości - przedwojennej społeczności, zamieszkującej obszar dzisiejszego powiatu oraz społeczności, przesiedlonej na te tereny w 1951 r. w ramach akcji H-T.

Problem w tym, że na większości obszaru powiatu ta pierwsza społeczność uległa niemal całkowitej zagładzie. W l. 1939-51 tę ziemię pozbawiono rodowitych mieszkańców. Potomkowie tej ludności w większych grupach zachowali się jedynie na terenie sołectw Ropienka, Wojtkowa i - w mniejszym stopniu - Łobozew. Na pozostałym obszarze ludność tę reprezentują pojedyncze osoby.

Herb ziemi bełskiej

Jednak oprócz skromnej reprezentacji żyjących tu od 600 lat, pozostała po nich kultura materialna. W oparciu o nią po 1951 r. odradzała się na tych ziemiach Polska i budowała nasza mała ojczyzna. Są to budynki, gdzie lokalizowano urzędy publiczne, są to świątynie, do których uczęszczają wierni po dziś dzień, są to szkoły, które dawały młodzieży szansę startu w lepsze życie (np. budynek liceum) itd. itd.

Dlatego należy się tej społeczności miejsce i symbol na polu herbu. Warto dodać, że była to społeczność bardzo różnorodna, społeczność wielu kultur, religii i narodowości, a więc społeczność mająca wspaniałe cechy dawnej Rzeczypospolitej. Warto też sobie uzmysłowić, że zmianach granic tereny naszego powiatu są niewielkim skrawkiem kresów dawnej Rzeczypospolitej. To jest nasz wielki, ale niewykorzystany dotąd atut, który powinniśmy eksponować.

Drugą rzeczywistość tworzą mieszkańcy dawnej ziemi bełskiej, którzy w 1951 r. wbrew swej woli zostali tutaj przesiedleni. Pochodzili z prastarej ziemi o wspaniałej przeszłości i tradycji, pochodzili ze starych społeczności, które od stuleci nad Sołokiją budowały swój mały kraj.

I chociaż musieli pozostawić kraj „lat dziecinnych", to jednak część swojej małej ojczyzny, swojego świata utraconego przenieśli tutaj. Przenieśli go w swoich zwyczajach, w swoim sposobie organizowania świata, wreszcie w swojej tęsknocie za utraconym krajem, który we wspomnieniach zawsze jest „piękny i czysty jak pierwsze kochanie". To oni przywracali nasze Bieszczady Polsce, to oni razem z ocalałą miejscową ludnością budowali zręby nowej społeczności powiatu ustrzyckiego, w którym rolę centrum zaczęło pełnić miasteczko Ustrzyki Dolne. Dlatego w herbie powiatu bieszczadzkiego nie może zabraknąć symbolu tej społeczności, która w kolejnych pokoleniach zakorzeniła się na ziemi bieszczadzkiej.

Tłem, na którym będą umieszczone godła, jest tarcza. To na tarczy spotkają się symbole tych dwóch światów, które stworzą jedną całość. Nie ulega dla mnie żadnej wątpliwości, że tarcza musi mieć „bieszczadzkie" pochodzenie, bo przecież to na ziemi bieszczadzkiej spotkają się ze sobą tradycja znad Strwiąża i tradycja znad Sołokii.

Gdzie znaleźć taką tarczę? Otóż na dzwonie z Jasienia, który pochodzi ponoć z 1612 r., znajduje się herb, zawierający godła rodów szlacheckich z tej części Bieszczadów. Jest to tarcza czteropolowa i przyjęcie jej bez zmian byłoby nieczytelne i niepraktyczne. Zrezygnujemy z tych symboli i na nasze potrzeby przejmiemy jedynie kształt tarczy. Jest to tarcza XVII-wieczna, barokowa, a więc pochodząca z okresu, kiedy został ufundowany dzwon. Ma to głęboką symbolikę. Po pierwsze - symbolizuje ona ziemię bieszczadzką jako miejsce spotkania dwu społeczności, po drugie Jasień to pierwsza świątynia łacińska w tej części Bieszczadów, a skoro jest świątynia to jest też Polska. To jeden z pierwszych symboli polskiej obecności na tych ziemiach. Bicie tego dzwonu mówiło: „Tu jest Rzeczypospolita". Wreszcie Jasień to także miejsce szczególne dla nowej społeczności, bo tutaj właśnie znajdowała się świętość przywieziona z ziem na wschodzie - ikona Matki Bożej z Rudek, wokół której integrowało się życie wspólnoty i budowała jej tożsamość.

Ponieważ pole tarczy ma symbolicznie łączyć dwie różne społeczności, więc jest to tarcza dwudzielna, ze względów praktycznych dzielona z lewa w skos. Chodzi o to, aby wypełniające pola tarczy godła można było przedstawić z zachowaniem właściwych proporcji.

Jako symbol społeczności przedwojennej wybrałem herb Sas. Herb Sas, „ktory - jak pisze Bartosz Paprocki w „Herbach rycerstwa polskiego" - tu przyniesion z Węgier, ma być miesiac zolty na tarczy jak na nowiu, rogami obiema prosto do gory obrocony, na kazdym rogu iego gwiazda o szesciu graniach, we srzodku iego strzala zelezcem prosto do gory wyrychtowana, w polu blekitnym".

Symbol ten jest trafny z wielu powodów. Herb pochodzenia węgierskiego, związany prawdopodobnie z Wołochami, osadzanymi od XIII w. przez królów węgierskich na terenach Marmaroszu, m.in. w celu stworzenia systemu obrony przed Tatarami. Na Rusi Halickiej pierwsi przedstawiciele rodu Sasów-Dragów pojawili się w 1359 r. Ślad wołoskiego pochodzenia herbu zawarty jest w legendzie herbowej, przedstawionej przez Kaspra Niesieckiego, wywodzącej Sasów od wołoskiego grafa Wanczałucha, zwanego też Wańczą Wołoszynem, który miał otrzymać w XV w. rozległe nadania w okolicach Turki.

Wieki XIV, XV i XVI to okres wzmożonego osadnictwa na terenach obecnego powiatu bieszczadzkiego. To wtedy ukształtowały się zręby sieci miejscowości w tej części Bieszczadów. Osadnicy z tego okresu, którzy nie mieli własnego herbu, stawali się posiadaczami herbu Sas, związanego z dominującym rodem Dragów-Sasów. Od nazw miejscowości, w których osiadali, przyjmowali z czasem nazwiska. Potwierdzeniem tej praktyki są nazwy rodów legitymujących się herbem Sas: Hoszowski, Bandrowski, Dwernicki, Jasieński, Nowosielecki, Terlecki, Łodyński, Nanowski, Polański, Serednicki, Soliński, Tarnawski. Wśród potomków był Józef Dwernicki, generał polski, dowódca kawalerii w powstaniu listopadowym.

Herb ten znakomicie oddaje istotę i sposób tworzenia się dawnej społeczności bieszczadzkiej. Protoplaści rodu, Węgrzy przybywają tu wraz z kolonizacją wołoską z terenu, gdzie mieszkało wielu kolonistów niemieckich. Herb używany był przez szlachtę ruską i polską Rzeczypospolitej. Wskazuje więc na migracyjny i wielonarodowy charakter osadnictwa bieszczadzkiego, którego początki łączy się z Wołochami. Dodatkowo oddaje też późniejszy pluralizm etniczny tych ziem, bo przecież żyli tu i Polacy, i Rusini, a w pewnym czasie także Niemcy.

O symbol drugiej społeczności było trudno, gdyż herby miast z ziemi bełskiej w żaden sposób nie korelują z Bieszczadami. Dlatego odwołałem się do starego herbu ziemi bełskiej, ziemi, w której znajdowały się wszystkie przesiedlone miejscowości. Herb ziemi bełskiej nadał król Kazimierz III Jagiellończyk. Przedstawiał on „w polu czerwonem gryfa białego pod złotą koroną, wspinającego się przedniemi łapami do góry".

Taka propozycja herbu ma jeszcze jedną zaletę: nawiązuje do herbu województwa podkarpackiego barwami, symboliką i wyrażeniem podobnej idei historycznej.

Oczywiście, tak skonstruowany herb może podlegać dalszej obróbce. Można dokonać różnych uszczerbień, jeśli tego wymagałaby Komisja Heraldyczna. Osobiście byłbym skłonny wprowadzić jakieś odniesienie do miasta Ustrzyki D. Bo jednak powiat ustrzycki, a dzisiaj bieszczadzki jest nowym tworem, utworzonym na bazie dwóch społeczności, zintegrowanych wokół Ustrzyk D. Można więc gryfowi włożyć w szpony jakieś elementy herbu ustrzyckiego, np. miecz.

Marek Andruch

Ilustracją dwugłosu ustrzyckich historyków są projekty herbów powiatu ustrzyckiego, które prezentujemy w kolorze na 12 stronie „GB".

SPORT

VIII Światowe Igrzyska Olimpiad Specjalnych w Sportach Zimowych

Chłopak na trzy medale

Mateusz Koluch z Ustjanowej był jednym z ponad 2500 uczestników VIII Światowych Igrzysk Olimpiad Specjalnych w Sportach Zimowych. Jako jedyny z reprezentantów ponad 80 krajów wracał z Boise w stanie Idaho z trzema medalami: dwoma złotymi i srebrnym.

Mateusz Koluch wrócił z USA z trzema medalami... *Fot. SOSW UD*

Reprezentacja Polski na VIII Światowych Igrzyskach Olimpiad Specjalnych w Sportach Zimowych liczyła 60 zawodników. Wśród nich był 18-letni Mateusz Koluch z Ustjanowej, uczeń szkoły przysposabiającej do pracy w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Ustrzykach D., zawodnik sekcji narciarstwa biegowego olimpiad specjalnych przy ustrzyckim SOSW.

Lepiej biegać, niż nic nie robić

Mateusz biega od najmłodszych lat. Na lekcjach wychowania fizycznego i na zajęciach pozalekcyjnych w kółku sportowym. Dla niego bieganie na nartach jest niezwykle ważne, stanowi jego pasję życiową.

- Bardzo lubię biegać - potwierdza Mateusz. - Jak mam siedzieć w domu i nic nie robić, to lepiej biegać.

Wyprawa Mateusza do Stanów Zjednoczonych w lutym tego roku zaczęła się właściwie już rok wcześniej. W marcu 2008 r. w Wiśle odbyły się Mistrzostwa Polski Olimpiad Specjalnych w Narciarstwie Biegowym. Ustjanowski biegacz wystartował na nich w biegach stylem klasycznym na 500 m i na 1000 m i zdobył... dwa złote medale.

Spośród złotych medalistów wiślańskich zawodów wyłoniono 60-osobową reprezentację Polski na VIII Światowe Igrzyska Olimpiad Specjalnych w 2009 r. Znalazł się w niej także narciarz z ustrzyckiego SOSW.

Jego przygotowania do startu na światowych igrzyskach olimpiad specjalnych to żmudne treningi na miejscu pod okiem szkolnej wuefistki i trenerki olimpiad specjalnych Doroty Podstawek, a także udział w obozie treningowym kadry Polski w Zakopanem.

Igrzyska w Krainie Ziemniaka

Boise, które było gospodarzem tegorocznej zimowej olimpiady specjalnej, nie jest - jak na USA - dużym miastem. Liczy nieco ponad 200 tysięcy mieszkańców. Leży na wysokości powyżej 800 m n.p.m. w południowo-zachodniej części stanu Idaho. Zlokalizowane jest na środku pustyni, ale jego oś stanowi rzeka, przy której rośnie szeroki pas zieleni.

Na przedmieściach Boise mieszka człowiek, który dorobił się ogromnej fortuny na tym, że jako pierwszy podpisał umowę z Mc Donalds na dostarczenie ziemniaków na frytki. Dzisiaj stan Idaho słynie z tego, że na jego terenie uprawia się najwięcej kartofli w USA.

Mimo że miasto powstało na płaskim jak stolnica obszarze pustynnym, to z jego centrum świetnie widoczne są góry. Z jednej strony są one odległe od miasta o godzinę jazdy samochodem, do tych po drugiej stronie jedzie się kilka godzin. Śnieg leży na nich od wczesnej jesieni do późnej wiosny. W kwietniu, kiedy na pustyni jest już gorąco, można wziąć narty czy snowboard, by po kilku kwadransach podróży autem wyżywać się na śniegu.

Medale ze Słonecznej Doliny

W VIII Światowych Igrzyskach Olimpiad Specjalnych w Sportach Zimowych wzięło udział ponad 2500 zawodników z więcej niż 80 krajów ze wszystkich kontynentów. Rywalizowali oni w narciarstwie zjazdowym i biegowym, snowboardzie, biegach na rakietach śnieżnych, hokeju, jeździe figurowej na lodzie i łyżwiarstwie szybkim.

- Impreza była zorganizowana perfekcyjnie pod każdym względem - mówi D. Podstawek. - Nasi zawodnicy mówili, że brakowało im tylko... polskiej kuchni.

Mateusz z innymi biegaczami wystartował w Sun Valley Resort Nordic Center. Właśnie w Słonecznej Dolinie, położonej w górach opodal Boise, zachował się pierwszy w USA (zbudowany ok. 1901 r.) drewniany wyciąg narciarski. Dzisiaj Sun Valley to jeden z największych i najnowocześniejszych ośrodków narciarstwa zjazdowego i biegowego.

- Czułem, że przyjadę z medalem - mówi M. Koluch. To przeczucie się spełniło. I to jak! Mateusz wystartował w biegach stylem klasycznym na 500 i 1000 m oraz w sztafecie. W biegach indywidualnych wywalczył złote medale, zaś w biegu sztafetowym polscy zawodnicy zdobyli srebro. Żaden z uczestników igrzysk w Idaho nie wracał do swojego kraju z takim dorobkiem.

- Fajnie było. Mam trzy medale z olimpiady - dodaje Mateusz. - Muszę z tego skorzystać, porządnie trenować i znów pojechać na olimpiadę.

Zrobił pożytek

Przed wyjazdem do USA konieczne były nie tylko regularne treningi, najczęściej na trasie pod Żukowem, i szlifowanie formy na zgrupowaniu kadry.

- Aby Mateusz mógł wystartować w Stanach Zjednoczonych niezbędna była pomoc jego rodziców oraz dyrekcji naszego ośrodka - stwierdza jego trenerka D. Podstawek. - Bardzo mocnego wsparcia udzielił nam też dyrektor olimpiad specjalnych w województwie podkarpackim Krzysztof Chrustowski.

Dwoma złotymi i jednym srebrnym *Fot. SOSW UD*

Żeby narciarz z ustrzyckiego SOSW mógł mieć równe szanse w rywalizacji z innymi, trzeba mu było kupić dobry sprzęt do biegania na nartach. Dostał również reprezentacyjny ubiór. Sprzęt i strój po zawodach stały się jego własnością jako dodatkowe nagrody.

- To jest chłopak, któremu warto to wszystko dać, bo poszanuje i zrobi z tego właściwy użytek - mówi D. Podstawek.

- Już zrobiłem pożytek - stwierdza Mateusz, przysłuchujący się wypowiedzi trenerki.

T. Szewczyk

Turniej na 116 goli

Aż dwanaście drużyn wzięło udział w halowym turnieju piłki nożnej, rozegranym w sali gimnastycznej Zespołu Szkół w Olszanicy. Rozgrywki toczyły się przez dwa dni. Strzelono w sumie 116 goli.

Fot. ZS Olszanica

Na boisku zmierzyły się sześcioosobowe drużyny dziewcząt i chłopców w kategoriach orlików (ur. w 1997 r. i mł.) oraz trampkarzy (ur. w 1994 r. i mł.). W sumie w turnieju zagrało 81 piłkarek i piłkarzy z gminy Olszanica.

Pierwsza część turnieju to rozgrywki w czterech grupach każdy z każdym. Później zdobywcy dwóch pierwszych miejsc w grupach walczyli w kolejnych etapach rozgrywek, przeprowadzanych już systemem pucharowym.

W kategorii orlików dziewcząt pierwsze miejsce zdobyły „Skorpiony" (Zuzanna Gamoń, Zuzanna Bilik, Zuzanna Haratasz, Zuzanna Jurcaba, Adrianna Socha i Kamila Wąchała). Drugie miejsce zajęły dziewczęta z „F2 Olszanica Team" (Samanta Ast, Julia Bilik, Zuzanna Sokalska, Jagoda Jaromij, Ewelina Orłowska, Kamila Stec i Martyna Szubelak).

Zwyciężczyniami w grupie trampkarskiej zostały piłkarki zespołu „Krejzole" (Anna Kozicka, Katarzyna Adamek, Agata Józefiak, Anna Pasławska, Kinga Skrzęta, Justyna Śmierciak i Anna Ziobro).

Rozgrywki chłopców w kategorii orlików zakończyły się zwycięstwem LKS Olszanica (Patryk Jaworski, Kamil Maślak, Szymon Wojtkowski, Maciej Barnaś, Patryk Adamiak, Kacper Jaremczuk, Arkadiusz Józefiak i Kamil Granatowski). Drugie miejsce zdobyli „Władcy much" (Karol Chowański, Patryk Konik, Jakub Król, Marcin Kuc, Bartłomiej Sawczyn, Łukasz Michałek, Sebastian Ślazyk i Michał Śmierciak). Drużyna „Orłów" Olszanica (Paweł Gazdowicz, Jakub Hamouta, Dariusz Harabasz, Jarosław Kołodziej, Jakub Kozicki, Kamil Mielnikiewicz i Szymon Ławczyn) zajęła trzecią lokatę.

W turnieju trampkarzy wygrali reprezentanci Stefkowej (Marian Fedorowicz, Mateusz Fedorowicz, Hubert Piergies, Jarosław Rachwalski, Łukasz Rachwalski, Łukasz Rysztoń i Adrian Sobczyński). Za nimi uplasowali się „Fani Nikki Benz" (Bartłomiej Józefiak, Rafał Szubelak, Bartosz Śmierciak, Radosław Ruszel, Seweryn Gajda, Patryk Kozicki, Kamil Ślazyk). LKS „Szarotka" Uherce Mineralne (Dominik Pasierbowicz, Marcin Twardeusz, Bartosz Jankowski, Michał Sankowski, Marek Mazgaj, Mateusz Chorążak, Rafał Sankowski, Adrian Żórawski, Wojciech Magdziarczyk i Krystian Klimek) to zdobywcy trzeciego miejsca.

Najlepszą bramkarką turnieju została Agata Józefiak („Krejzole"), a najlepszym bramkarzem Radosław Ruszel („Fani Nikki Benz").

Z dziewcząt najwięcej goli zdobyła Anna Kozicka („Krejzole"). Ania strzeliła 8 z 20 zdobytych przez piłkarki bramek. Królem strzelców został Patryk Jaworski (LKS Olszanica), który aż 19 raz zmusił bramkarzy rywali do kapitulacji. Chłopcy zdobyli w sumie 90 goli.

Zwycięskie drużyny w poszczególnych kategoriach uhonorowano pucharami i dyplomami. Pozostałe drużyny oraz najlepsi bramkarze i strzelcy otrzymali dyplomy.

Marian Feresztyn
- sekretarz LKS Olszanica

V Mistrzostwa Polski w Biegach Górskich na Krótkich Dystansach

Mocne przetarcie na Górze Św. Anny

Przy pięknej wiosennej pogodzie odbyły się na Górze Św. Anny pierwsze w tym sezonie zawody w biegach górskich - V Mistrzostwa Polski w Biegach Górskich na Krótkich Dystansach. W 8 biegach rangi mistrzostw kraju wzięło udział 267 biegaczek i biegaczy. W towarzyszących im biegach dzieci i weteranów wystartowało 167 uczestników.

Trener G. Oleksyk (trzeci z prawej) dopinguje Natalkę Wacławską (biegnie trzecia), by wyszła na prowadzenie *Fot. Fot. D. Ząbczyński*

- Obsada była bardzo liczna i mocna - potwierdza trener ustrzyckich biegaczy Grzegorz Oleksyk. - Wystartowali nie tylko zawodnicy specjalizujący się w biegach górskich, ale była też niemal prawie cała czołówka krajowa z przełajów i z bieżni. Szczególnie dużo było młodzików, juniorów młodszych i juniorów. W tych kategoriach o dobre lokaty było bardzo trudno.

Na Górze Św. Anny w mistrzostwach Polski oraz w biegach towarzyszących wzięła udział 12-osobowa reprezentacja sekcji lekkoatletycznej MKS „Halicz" Ustrzyki D. W biegu seniorek na 4100 m Anita Wacławska zajęła piąte miejsce. We współzawodnictwie juniorów na 4100 m Jarosław Stadnicki był siódmy, a Hubert Wiktorski - dziesiąty. Zaś w biegu juniorów młodszych na tym samym dystansie Patryk Armaciński wybiegał dwudzieste piąte miejsce.

Natalia Wacławska nie zawiodła. Pobiegła prawie 1,5 minuty szybciej niż rok temu, poprawiła wyśrubowany rekord trasy juniorek o 9 sekund i... zwyciężyła. Do zdobytego już w tym roku tytułu halowej mistrzyni Polski w biegu na 3 km dołożyła mistrzostwo Polski w biegach górskich na krótkich dystansach. I pewnie nie jest to komplet jej tegorocznych osiągnięć, bo sezon lekkoatletyczny na dobre jeszcze się nie zaczął.

Dobrze pobiegła również na 2800 m juniorka Marta Orłowska. Uzyskała czas nieco lepszy niż Natalka Wacławska w ub. r. Rok temu taki wynik dawał medal, lecz tym razem wystarczył na szóste miejsce. Dwudziesta w tym biegu była Iwona Stadnicka.

W gronie młodziczek na zawodach rangi ogólnopolskiej zadebiutowały Magda Bieniesz i Paulina Dzień. W biegu na 1500 m zajęły miejsca dwudzieste piąte i dwudzieste szóste. Nadspodziewanie dobrze pobiegł Patryk Lachowski, zajmując w biegu młodzików na 1500 m piąte miejsce, ale będąc najszybszym zawodnikiem spośród swoich rówolatków.

W biegu dzieci na 1 km Martyna Lachowska wywalczyła drugie miejsce wśród dziewcząt. W rywalizacji chłopców z tej samej grupy wiekowej i na tym samym dystansie Maciej Regiel uzyskał piąty rezultat.

- Na te zawody pojechaliśmy prosto z treningu, traktując ten start jako mocne przetarcie - mówi G. Oleksyk. - Chcąc coś zdziałać w dalszej części sezonu, nie możemy koncentrować się na pierwszych zawodach w biegach górskich i specjalnie się do nich przygotowywać. Po tym przerywniku na Górze Św. Anny rozpoczynamy już sezon na bieżni, a tutaj w poszczególnych kategoriach czekają nas serie startów, których zwieńczeniem będą mistrzostwa makroregionu (młodzicy), Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży (juniorzy młodsi) i mistrzostwa Polski (juniorzy i seniorzy).

T. S.

ROZRYWKA

KRZYŻÓWKA nr 424

KUPON 424

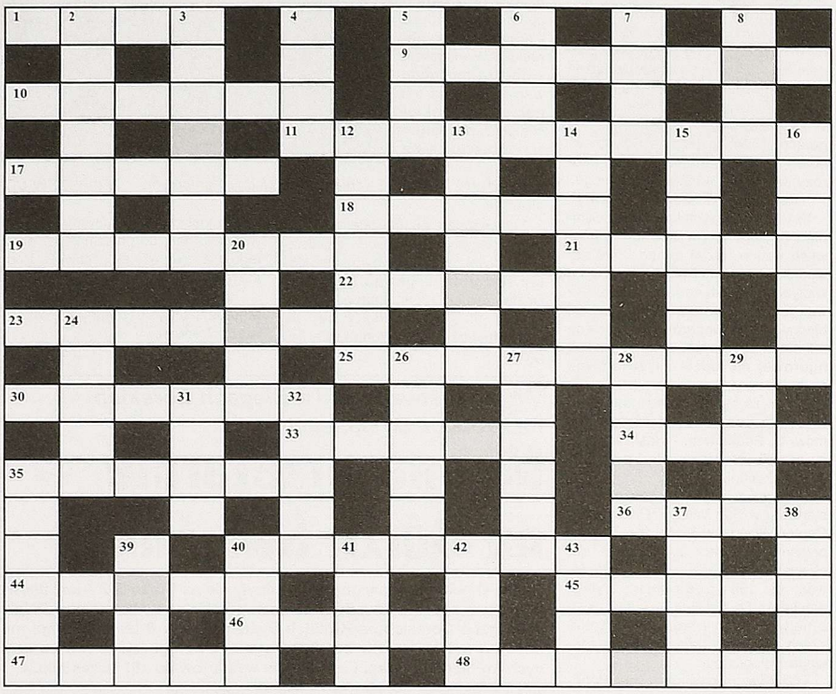

Poziomo:

1) na przerwie w szkole; 9) łączenie metali z użyciem palnika; 10) noworodek; 11) potok, który z Hulskim wpada do Sanu; 17) narciarskie okulary; 18) zagajnik; 19) wieś w gminie Cisna lub Baligród; 21) ryba z rodziny śledziowatych; 22) dekokt; 23) osada leśna nad Solinką; 25) znawczyni; 30) weselny wypiek; 33) nauka o moralności; 34) zabawka dla dziewczynki; 35) drewniany płot; 36) jeden z synów Noego; 40) resztka materiału; 44) odmianą tej tkaniny jest satyna; 45) ipsylon; 46) dokument dopuszczający produkt do użycia; 47) tytuł noweli B. Prusa; 48) miejsce internowania L. Wałęsy.

Pionowo:

2) przepływa przez Rzeszów; 3) nieistniejąca wieś nad Czarnym; 4) unia, sojusz; 5) stolica Norwegii; 6) zjawy; 7) angielski albo wiedeński; 8) luby; 12) poniewieranie; 13) opis wyglądu; 14) medycy; 15) ... z Efezu - pierwszy kierownik Biblioteki Aleksandryjskiej; 16) maszyna budowlana; 20) skrócony Ignacy; 24) w niej krowy; 26) nieistniejąca wieś w pobliżu Lutowisk; 27) robota koguta; 28) potrzebny rzeźbiarzowi; 29) między oryginałem a kopią; 31) ptak morski; 32) imię dozorcy z piosenki A. Rosiewicza; 35) wieś w dolinie Czarnego; 37) pilnuje go eunuch; 38) ... Podhalański; 39) arkusz; 40) odżywia się mlekiem; 41) czepia się psiego ogona; 42) cukrowa na patyku; 43) Biały ... - w tytule powieści J. Londona

Z liter znajdujących się w szarych okienkach należy ułożyć hasło (bieszczadzka nazwa własna), będące rozwiązaniem krzyżówki. Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji w ciągu 7 dni od daty ukazania się gazety.

W losowaniu nagrody wezmą udział wyłącznie rozwiązania nadesłane na kuponach wyciętych z ,,GB".

Fundatorem nagrody za rozwiązanie krzyżówki nr 424 jest ,,Gazeta Bieszczadzka" Regionalne Czasopismo Samorządowe. Wyniki losowania nagrody za krzyżówkę nr 424 zostaną opublikowane w ,,GB" nr 10 (442).

W wyniku losowania nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 423 otrzymuje **Barbara Misiewicz z Moczar.** Nagroda do odebrania w redakcji w ciągu 7 dni od daty ukazania się tego numeru czasopisma. Hasło krzyżówki nr 423 brzmiało: ,,Czeremin".

,,Ewir"

HOROSKOP

BARAN (21.03. - 20.04)

Nie możesz teraz zajmować się drobiazgami. Jeśli ktoś na początku maja zaproponuje Ci wejście do spółki, zastanów się, zanim cokolwiek odpowiesz. Wbrew pierwszemu wrażeniu, to może stać się punktem zwrotnym w Twoim życiu. Ale decyzja nie będzie wcale łatwa. Jej podjęcie spowoduje spore zamieszanie i konieczność zmiany wielu przyzwyczajeń.

W domu sytuacja dość napięta, bo chyba nadajecie na innych falach i trudno wam się porozumieć. Jeśli chcecie to zmienić, to ktoś musi ustąpić, bo inaczej akcja rozwinie się w złym kierunku. Nie zdawaj się w tych sprawach „na oślepionego losu ręce". Pij więcej soków i nie gazowanej wody, a ogranicz spożycie tłustych potraw. To powinno korzystnie wpłynąć nie tylko na Twoją sylwetkę, ale i na samopoczucie.

BYK (21.04. - 20.05.)

Wejdziesz w posiadanie informacji, która przy umiejętnym jej wykorzystaniu może się stać kluczem zawodowego sukcesu. Musisz jednak trzymać język za zębami, bo czasem ktoś od Ciebie sprytniejszy mógłby ją jeszcze lepiej spożytkować. Dobry czas na zastanowienia się nad wakacjami. Jak z takim wyprzedzeniem zaplanujesz i poczynisz odpowiednie przygotowania (chodzi głównie o pieniądze), to tym razem urlop będzie niezapomniany.

Jeśli ostatnio na Twojej orbicie pojawił się ktoś, na kim Ci zależy, to postaraj się, żeby Twoje zachowanie nie zostało odebrane jako zarozumiałość. Niewiele osób wie, że w ten sposób ukrywasz swoją nieśmiałość i kompleksy. Przestań grać, zdobądź się na szczerość, a wszystko potoczy się po Twojej myśli. Nie faszeruj się proszkami przeciwbólowymi, tylko więcej się ruszaj. Przy problemach ze snem zaserwuj sobie wieczorem melisę.

BLIŹNIĘTA (21.05. - 21.06.)

Ostatnio parę ważnych spraw udało Ci się doprowadzić do końca. To stanowi podstawę Twojego dobrego samopoczucie. Nie utracisz go też w najbliższym czasie, a nawet przeżyjesz mocny dopływ chęci działania i entuzjazmu. Pomysły, które obecnie przyjdą Ci do głowy, chociaż nie będą łatwe w realizacji, możesz próbować wcielić w życie. Uważaj, by nie dać się wykorzystać, bo możesz się naharować, a kto inny spije śmietankę.

Od pewnego czasu na czyjś widok Twoje serce zaczyna bić szybszym rytmem. Nic dziwnego - wiosna! Może należy dać temu wyraz? Obiekt Twojego zainteresowania nie wie, że ma u Ciebie branie. Wagom związanym z kimś na stałe zaleca się zwiększoną otwartość wobec ukochanej osoby. Nie wolno Ci liczyć tylko na jej domyślność, bo się przeliczysz. Nie ślęcz za długo przed telewizorem lub komputerem. Oczy masz tylko jedne!

RAK (22.06. - 22.07.)

Czeka Cię okres dość gwałtownych zmian. Niestety, nie wszystko będzie się rozwijać po myśli Raczków i nie braknie Ci powodów do obaw. Wszelkie decyzje podejmuj ostrożnie, unikaj ryzykanctwa, zwłaszcza w tych kwestiach, które są naprawdę ważne, np. dotyczących zmiany miejsca pracy, przeprowadzki czy remontu mieszkania. ,,Pośpiech jest wskazany tylko przy łapaniu pcheł" i nie reaguj impulsywnie. Planując działania, zastosuj zasadę: wolniej idziesz, dalej zajdziesz. W życiu osobistym nie powinno być źle, ale raczej bez jakichś rewelacji. Bliska osoba nie sprawi Ci zawodu, choć nie obejdzie się bez pewnych tarć. Jeżeli ostatnio przydarzyły Ci się kłopoty ze zdrowiem, to musisz wzmóc czujność, bo - zdaje się - choroba nie została do końca wyleczona, co może mieć przykre konsekwencje. Pilnuj portfela!

LEW (23. 07. - 22.08.)

Już wkrótce Lwy wezmą udział w jakichś nietypowych zdarzeniach. W sprawach zawodowych będzie się sporo działo. W zasadzie zmiany pójdą w pozytywnym dla Ciebie kierunku. Jeśli masz świeżego szefa, to uważaj, bo nowa miotła dobrze zamiata. Raczej schodź mu z drogi, przynajmniej przez jakiś czas. W sytuacji kryzysowej (pieniędze?) możesz liczyć na pomoc starszej osoby z Twego otoczenia. .

Druga połówka jeszcze silniej będzie działać na Ciebie. To skutek przyjścia maja. Nawet Lwom bez pary powinno się teraz powieść szukanie kogoś na stałe. Będzie to jednak wymagać zdecydowania, bo inaczej na potencjalnie Twoje miejsce wskoczy ktoś inny. Zagrożenie dla Twojego zdrowia to zarwane noce, także zbyt dużo chemii w jedzeniu i kosmetykach.

PANNA (23.08. - 22.09.)

Jak to czasem bywa, Pannom wraz z majem pełno spraw zwali się na głowę. Będziecie mieć w krótkim czasie mnóstwo zajęć. Jedne z nich zapiszesz po stronie osiągnięć, ale niektóre nie wyjdą Ci na dobre. Główną przyczyną niepowodzeń będzie trudność dogadania się z ludźmi i niemożność znalezienia kompromisu. To nie oznacza Twojej winy, bo rzeczywiście rozkład ustępstw byłby mocno asymetryczny. Bez względu na wszystko, nie pozwalaj sobie na fuszerkę, lecz zachowaj rzetelność i sumienność.

Niedługo trafi Ci się okazja, by oderwać się od szarej rzeczywistości w teatrze lub na uroczystym przyjęciu. Serce będzie biło spokojnym rytmem, a jeśli ostatnio jakieś cienie padły na ukochaną osobę, to teraz przekonasz się, że podejrzenia były bezzasadne. Zdrowie? W porządku, głównie dzięki temu, że nie będziesz się nadwerężać i umiejętnie rozłożysz siły.

WAGA (23.09. - 22.10.)

W najbliższym czasie możesz oczekiwać rozstania się na jakiś czas z problemami finansowymi. Postaraj się jednak rozsądnie gospodarować tym, co będziesz mieć do swojej dyspozycji. Ostatnio masz bowiem lekką rękę i kupujesz to, co Ci się podoba, a niekoniecznie to, co jest Ci potrzebne. W pracy atmosfera sprzyjająca plotkom i intrygom. Uważaj, bo wyjdą z tego bumerangi. Intrygi i plotki wrócą i uderzą w ich autorów. Trzymaj się od tego z daleka. Najlepiej rób wiele, mało mów.

W domu sytuacja się skomplikuje z powodu niespodzianek zafundowanych początkiem maja przez dzieci. Musisz znaleźć równowagę między tolerancją a surowością. Wolne chwile poświęcaj na aktywny odpoczynek. Dzięki temu poczujesz, że spadło Ci z pleców parę lat albo z brzucha parę kilo.

SKORPION (23.10. - 21.11.)

Przed Skorpionami ważna próba. Pamiętaj, że przeszkody, jeśli się pojawią, to po to, aby Cię wzmocnić, aby dać Ci okazję do hartowania charakteru. Zatem niech Cię to nie podłamuje, lecz raczej dopinguje do większego wysiłku, głównie intelektualnego. W sukurs przyjdzie Ci wiosenny przypływ sił psychicznych. Na wiele spraw popatrz świeżym okiem, a znajdziesz nieschematyczne rozwiązania.

Uważaj, gdyż Twoje poczucie szczęścia może zakłócić zazdrość. Odrobina zazdrości jest potrzebna. Ale tylko odrobina! Nie doszukuj się w rozmowach z innymi ukrytych podtekstów tam, gdzie ich nie ma! Samotne Skorpiony są blisko znalezienia sobie partnerów. W weekendy nie unikaj pracy na działce czy w ogrodzie, lecz nie przesilaj się.

STRZELEC (22.11. - 21.12.)

Daj sobie spokój i nie szukaj dziury w całym. Drugiej połówce naprawdę zależy na Tobie, mimo że nie za bardzo potrafi Ci to na co dzień okazać. Ale dobrze wiesz, że nie należy do wylewnych, a i przesilenie wiosenne też ma w tym swój mały udział. Pod wierzchnią warstwą chłodu jest w niej dużo gorąca.

Masz w środowisku pracy niemały wpływ na innych. Wykorzystaj to, by dogadać się z kimś, kto nie do końca sprzyja Twoim projektom. Dzięki temu porozumieniu bez wielkiego wysiłku postawisz na swoim. Nadchodzi też Twój wyż intelektualny, a to pomoże Ci w nauczeniu się czegoś, co do tej pory wydawało się przekraczać Twoje możliwości. Poszerzysz zawodowe kompetencje i wzmocnisz szanse na awans. Uważaj przy przechodzeniu przez jednię.

KOZIOROŻEC (22.12. - 20.01)

Przed Koziorożcami sporo zajęć, które będą wymagać czasu i siły. Nie licz, że uzyskasz wsparcie od tych osób z Twojego otoczenia, które obdarzone są gładką wymową. Pomoże Ci ten, kto z pewnością do elokwentnych nie należy. Najbardziej jednak możesz liczyć na siebie. Wiesz o tym i dlatego mocniej zaangażujesz się w sprawy zawodowe, skutecznie konkurując ze współpracownikami. Nie zabraknie Ci zdecydowania i siły przebicia. Idąc do przodu, nie zapomnij o zabezpieczaniu tyłów.

Jeśli masz nadwagę, to teraz będzie Ci dość łatwo zrzucić parę kilogramów nawet bez specjalnej diety. Jednak pamiętaj, że będzie Ci potrzeba dużo sił, więc nie przesadzaj z tym odchudzaniem. Jedz regularnie porządne posiłki, szczególnie dotyczy to śniadań. W domu okażesz się osobą niezastąpioną i będziesz pomagać, doradzać, bronić i chronić.

WODNIK (21.01. - 18.02.)

Całą swoją energię skoncentruj na sprawach finansowych. Jeśli się postarasz, to zrealizujesz planowane zamierzenia. Zarówno stare, jak i nowe inwestycje przyniosą Ci oczekiwane korzyści. Jednak kontroluj się i pilnuj, aby się nie przemęczać. Zorganizuj czas i robotę tak, aby ktoś mógł Cię wesprzeć w wymagających największego wysiłku działaniach.

Wraz z nadejściem maja przypomnisz sobie, za co kochasz swoich bliskich. Jeśli ktoś do tej pory istniał tylko w Twoich marzeniach, to w tych dniach objawi Ci się w rzeczywistości. Może okazać się, że to, co się wydarzy, nie do końca pokryje się z marzeniami, ale ta rozbieżność nie będzie wielka. Trochę może dokuczać Ci żołądek. Nie jest to pewnie wynik poważnego schorzenia, lecz błędów żywieniowych. Jedz powoli i unikaj fast foodów.

RYBY (19.02. - 20.03.)

Nie przejmuj się, Rybko! Wszystko z czasem mija, zarówno to, co dobre, jak i to, co złe. Fakt, że ostatnio tych złych zdarzeń było nieco więcej, lecz to już za Tobą. Zamiast wciąż na nowo przeżywać rzeczywiste i urojone porażki, bierz się do życia i postaraj się zrekompensować je sukcesami. Z Twoją pomysłowością i operatywnością nie powinno to być trudne. Nie uzewnętrzniaj zbyt wyraźnie swoich uczuć. Panuj nad emocjami, a na słowa krytyki nie odpowiadaj gniewem. Nie przenoś problemów zawodowych na życie rodzinne. Zostawiaj je przed progiem mieszkania. Zajmij się troskliwiej bliską osobą, bo potrzebuje wsparcia. Chodzi głównie o okazanie serca i zainteresowania. Jeśli dokuczały Ci kłopoty żołądkowe, to w najbliższych dniach powinny one wyraźnie zmaleć.

ASTRALIA

OGŁOSZENIA

Burmistrz Ustrzyk Dolnych
ogłasza przetarg nieograniczony
na dzierżawę dwóch miejsc pod ustawienie kiosków na fundamentach nietrwałych o wymiarach 2m x 2,5m każdy, położonych na części działki nr 930 w Ustrzykach D. przy ul. Rynek, stanowiącej własność gminy Ustrzyki Dolne.

Kiosk winien być wykonany z drewna, posiadać dach kopertowy kryty gontem. Projekt budowy kiosku musi być przedłożony do uzgodnienia do urzędu celem akceptacji przed rozpoczęciem jego wykonania.
Cena wywoławcza czynszu dzierżawnego za jedno miejsce została ustalona na kwotę 200 zł plus 22% VAT w stosunku miesięcznym.
Minimalna wysokość postąpienia w przetargu za jedno miejsce wynosi 20 zł.
Przetarg na dzierżawę wyż. wym. nieruchomości odbędzie się 4 czerwca 2009 r. o godz. 10:00 w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach D. w sali nr 13.
W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, jeśli wpłacą wadium po 400 zł w pieniądzu za jedno miejsce w kasie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D. do 1 czerwca 2009 r. lub na konto Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D. nr 93 8621 0007 2001 0012 3347 0003 w Banku Spółdzielczym w Ustrzykach D.
Wadium zostanie:
- zaliczone na poczet czynszu dzierżawnego, jeżeli osoba fizyczna lub prawna wygra przetarg,
- zwrócone, jeżeli wpłacająca je osoba fizyczna lub prawna nie wygra przetargu,
- przepada, jeżeli osoba fizyczna lub prawna, która wygra przetarg, nie przystąpi do podpisania umowy dzierżawy.

Szczegółowych informacji na temat dzierżawy tej nieruchomości można zasięgnąć w pok. nr 7 i 11 Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D. - tel. 013 460 8013.
Burmistrz Ustrzyk D. zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny.

Ogłoszenie

Informuję, iż w oparciu o art. 35 ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz. U. Nr 261 poz. 2603 z 2004 r. z późn. zm.) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D. przy ul. Kopernika 1
od 1 maja 2009 r. do 22 maja 2009 r.
został podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń wykaz nieruchomości stanowiącej własność gminy Ustrzyki D. przeznaczonej do dzierżawy w formie bezprzetargowej, zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami.
Wykaz obejmuje część działki nr 1882/2 o pow. 18 m2 (ogólna pow. działki 0,4311 ha), położonej w Ustrzykach D. przy ul. Fabrycznej z przeznaczeniem na garaż.

mgr Jacek Przybyła
- zast. burmistrza

Turystyczna majówka w Polanie
2 maja godz.14.30 boisko przed kościołem

W programie:
- trójbój w powietrzu
- jazdy konne
- quady
- występy dzieci z ZSS w Polanie
- konkurs ekologiczny
- loteria fantowa
- warcaby
- sprzedaż książek
- grill, ciasta, chleb ze smalcem

Dochód na szkołę
Zapraszają:
Rada Rodziców, nauczyciele i uczniowie z Zespołu Szkół Salezjańskich w Polanie

PODZIĘKOWANIA

Zespół Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach Dolnych składa serdeczne podziękowania panu Zdzisławowi Rudzińskiemu za życzliwość i stałe wspieranie szkoły w zakresie pomocy uczniom potrzebującym. Dzięki jego staraniom uczniowie ZSP nr 1 otrzymali nieodpłatnie obuwie i odzież.
Dziękujemy także ofiarodawcom: Zakładowi Produkcji Obuwia „Maciejka" w Gnieźnie, Przedsiębiorstwu Wielobranżowemu „Elmel" w Częstochowie, Fabryce Produkcji Obuwia „Corvin" w Radomiu, Spółdzielni Pracy Wyrobów Skórzanych w Gdyni, PPHU „Marex" w Stężycy, Zakładowi Produkcji Obuwia „Lemigo" w Grudziądzu oraz firmie Jadwigi i Sławomira Moskwów w Wolbórzu.

SPROSTOWANIE

W poprzednim numerze „Gazety Bieszczadzkiej" do ilustracji tekstów „Naczelnik autorytetem" i „Najlepsi z najlepszych" wykorzystaliśmy fotografie, których autorem był Józef Jurczyszyn, a nie - jak je podpisaliśmy - Andrzej Górski.
Za pomyłkę przepraszamy.

OGŁOSZENIA DROBNE

Usługi remontowo-budowlane: malowanie, regipsy, płytki, panele i inne prace remontowe. Tel. 603 977 130.

* * *

Sprzedam mieszkanie własnościowe o pow. 32,3 m2 (parter, 2 pokoje - parkiet, słoneczne, zadbane; okna wymienione; kuchnia, łazienka - glazura; trwała zabudowa przedpokoju; zostaje umeblowanie) w Ustrzykach Dolnych przy ul. Jagiellońskiej oraz garaż (murowany, 18 m2 - 6x3, grunt 24 m2, prąd, siła, księga wieczysta) przy ul. Rzecznej. Tel. 013 461 1788 lub 694 683 973.

* * *

UBEZPIECZENIA- atrakcyjne oferty (Generali, PZM, Hestia i inne). Ustrzyki Dolne - Dom Handlowy „Halicz"- parter. Tel. 013 461 4249.

* * *

Sprzedam działkę budowlaną o pow. 20 arów w Ustrzykach D. przy ul. Kolejowej (obwodnica Ustrzyk). Tel. 694 408 129.

* * *

Sprzedam działkę o pow. 2,5 ha w Ustrzykach D. przy ul. Jasień. Tel. 694 408 129.

* * *

Sprzedam działki budowlane w Ustrzykach D. o różnych powierzchniach (pod wyciągiem narciarskim Gromadzyń). Tel. 694 408 129.

* * *

Sprzedam działkę siedliskową o pow. 0,5 ha pod wyciągiem narciarskim Laworta. Tel. 694 408 129.

* * *

Wynajmę lub sprzedam halę przemysłową o pow. 300 m2 w Ustrzykach D. przy ul. Naftowej. Tel. 694 408 129.

* * *

Sprzedam działkę (od 30 arów do 1 ha) wraz z budynkiem przemysłowo-magazynowym (utwardzony plac) o pow. 255 m2 w Ustrzykach D. przy ul. Kolejowej. Tel. 694 408 129.

* * *

Sprzedam budynek byłej kotłowni w Ustrzykach D. przy ul. Kolejowej o pow. 1000 m2 wraz z działką utwardzoną 60 arów, z warunkami zabudowy i koncepcją pod budowę pensjonatu-hotelu na 100 osób. Tel. 694 408 129.

* * *

Sprzedam mieszkanie o pow. 62 m2 (3 pokoje, II piętro, loggia) w Ustrzykach D. przy ul. PCK. Stan bardzo dobry. Tel. 783 485 869.

* * *

KREDYTY - atrakcyjne oferty wielu banków. Ustrzyki Dolne - Dom Handlowy „Halicz"- parter. Tel. 013 461 4249.

* * *

Sprzedam 6 topoli do ścięcia oraz siano nieprasowane. Tel. 013 461 1727.

* * *

Sprzedam działki budowlane w Ustrzykach D. Tel. 880 890 782.

* * *

Sprzedam MTZ-82 oraz piec centralnego ogrzewania 12 kW. Tel. 607 837 807.

* * *

Zatrudnię pokojówkę w gospodarstwie agroturystycznym. Tel. 693 657 185.

* * *

Sprzedam działki budowlane po 12 arów w Ustjanowej Górnej na nowo powstałym osiedlu domów jednorodzinnych. Tel. 013 461 7317.

* * *

Sprzedam nowy dom w stanie surowym o pow. 160 m2 na działce 19 arów w Ustjanowej Górnej. Tel. 013 461 7317.

* * *

Sprzedam działkę budowlaną o pow. 10 arów, ładnie położoną, przy drodze asfaltowej, peryferie Ustrzyk D., media przy granicy działki. Cena: 7000/ar. Tel. 501 231 783.

* * *

Sprzedam działkę o pow. 35 arów rolno-budowlaną, ładnie położoną, teren Ustrzyk D., media bardzo blisko. Cena: 5000/ar. Tel. 602 460 921.

Garaże blaszane.
Transport i montaż gratis!
Producent - tel. 018 332 1681, 012 271 5287, 509 038 425, 512 245 075.

Multiagencja Ubezpieczeniowa nawiąże współpracę z agentami ubezpieczeniowymi, www.ubezpieczenia.przemysl.pl. Tel. 0 692 163 318.

* * *

Sprzedam działkę o pow. 23 arów w Równi, uzbrojona, widokowa, przy drodze asfaltowej. Cena do negocjacji: 2000/ar. Tel. 794 218 301.

* * *

Sprzedam mieszkanie własnościowe o pow. 56 m2 (IV piętro, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, WC osobno, duża loggia) w Ustrzykach D. przy ul. PCK. Cena 2700/m2 z możliwością negocjacji. Tel. 668 819 441.

* * *

Sprzedam mieszkanie o pow. 63 m2 (II piętro, 3 pokoje, duży balkon) w Ustrzykach D. przy ul. PCK. Stan bardzo dobry. Tel. 662 173 878.

* * *

Meble ogrodowe drewniane (altanki, huśtawki, ławki, pergole itp.). Ustjanowa Dolna 9a. Tel. 889 605 977.

* * *

Pilnie poszukuję mieszkania do wynajęcia w Ustrzykach D. Tel. 517 501 288 (po 17:00).

* * *

Remonty i wykończenia domów i mieszkań. Adaptacje poddaszy. Szybko i solidnie. Tel. 665 981 250.

* * *

Sprzedam VW Passata 1,9 TDI, 4x4, rocznik 2003, 148 000 km, full opcja, książka serwisowa, 2 kpl. kół. Wiadomość: 502 234 260.

Kupię akcje PGNiG.
Tel. 507 851 852

NIERUCHOMOŚCI "KWAŚNIAK"
www.kwasniak.net
OKAZJA!
Domki całoroczne, sprzedaż całorocznych i letniskowych w Bieszczadach i okolicach Brzozowa.
ZAPRASZAMY.

WEEKEND MAJOWY
Chata Pod Florianem w Lutowiskach
1-3 maja 2009 r.

PROGRAM:
1 maja:
18:00 – Dyskoteka przy DJ Demo
2 maja:
10:00 Turniej piłkarski Gminnych Ochotniczych Straży Pożarnych
15:30 Pokazy strażackie
16:00 Koncert kapeli Siwy Jan
17:00 Koncert kapeli Wilcze Echa
19:00 Zabawa taneczna przy zespole TOPKWARTET
3 maja:
10:00 Otwarcie giełdy ogrodowej i wikliniarskiej
13:00 Zabawy i konkursy z nagrodami dla dzieci
14:00 Występy artystyczne młodzieży szkolnej
15:00 Koncert kapeli Bieszczadzka Ferajna
16:00 Koncert zespołu Alltracks
Otwarcie Parkingu Widokowego w Lutowiskach:
11:00 Msza Święta w Kościele Parafialnym w Lutowiskach w intencji budowniczych parkingu
12:30 Uroczyste otwarcie - Parking Widokowy w Lutowiskach
12:45 Koncert Gminnej Kapeli Ludowej

ATRAKCJE
Kiermasz Bieszczadzkiego Produktu Lokalnego, przejażdżki konne, dmuchane zjeżdżalnie dla dzieci, strzelnica

serdecznie zapraszamy

Organizator:
Gminny Ośrodek Kultury w Lutowiskach

ŚWIAT MEBLI
Sanok-Dąbrówka
II Armii Wojska Polskiego 40, tel. (13) 46-406-91
STANLEY® STUDIO MEBLI KUCHENNYCH
SZAFY - GARDEROBY
• Duży wybór mebli systemowych
• Bogate wzornictwo mebli tapicerowanych
TRANSPORT GRATIS!!!

„Księżna" w „Orle

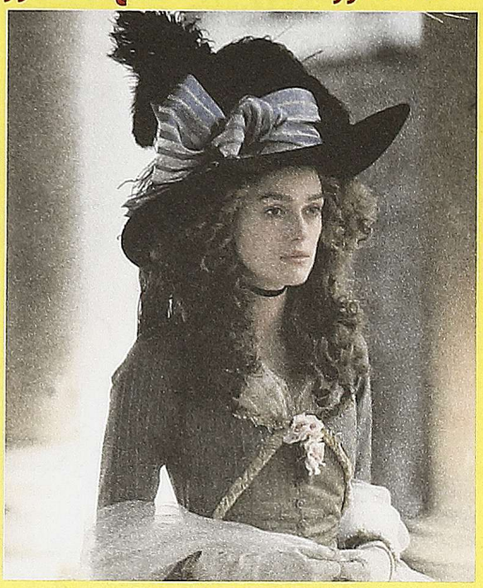

Księżna Georgiana Cavendish wiodła ekstrawaganckie, pełne politycznych i miłosnych intryg życie. Już jako szesnastolatka wyróżniała się wśród innych arystokratek urodą i wdziękiem, wzbudzając tym samym zachwyt wszystkich mężczyzn.

Udało się jej zwrócić uwagę samego księcia Devonshire. Perspektywa małżeństwa z tak wysoko postawionym człowiekiem i możliwość awansu społecznego sprawiły, że Georgiana odrzuciła zakochanego w niej Charlesa Grey'a. Jednak wbrew jej wyobrażeniu życie u boku księcia nie przypominało bajki, a młoda księżna szybko poznała gorzki smak życia na dworze. To historia niezwykłej kobiety, która była uwielbiana i znana z tego, że chciała być wierna swojej namiętności, historia kobiety, która musiała zapłacić za to wysoką cenę. Ja wysoką? Zobacz w „Orle"!

- Księżna (dramat hist.; W. Bryt.; od 12 l.) - 5.05. godz. 19.00
- Marley i ja (komedia; USA; od 12 l.) - 16.05. godz. 19.00

Bilety 13 zł
Kasa czynna 30 min. przed seansem
Kino „Orzeł" - Ustrzyki D.
ul. 29 Listopada 31;
tel.013-461-1322
www.udk.ustrzyki-dolne.pl; mail:udk@poczta.wp.pl

KAPITAŁ LUDZKI
CZŁOWIEK NAJLEPSZA INWESTYCJA!
EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Projekt „Popatrz w przyszłość- zainwestuj w siebie"

Program Operacyjny Kapitał Ludzki, Priorytet VIII Działanie 8.1 Rozwój pracowników i przedsiębiorstw w regionie, Poddziałanie 8.1.1 Wspieranie rozwoju kwalifikacji zawodowych i doradztwo dla przedsiębiorstw.

Bieszczadzka Agencja Rozwoju Regionalnego Sp. z o. o.
zaprasza
osoby, które ukończyły 18 rok życia, do wzięcia udziału w projekcie „Popatrz w przyszłość – zainwestuj w siebie"

W ramach projektu oferowane są następujące BEZPŁATNE szkolenia podnoszące kwalifikacje:

- Prawo jazdy kat. C + E + kurs na przewóz rzeczy (zgłoszenia przyjmowane do 15.06.2009 r.)
- Żuraw załadunkowy (zgłoszenia przyjmowane do 15.06.2009 r.)
- Lakiernik samochodowy (zgłoszenia przyjmowane do 15.07.2009 r.)
- ECDL – Europejski Certyfikat Umiejętności Komputerowych (zgłoszenia przyjmowane do 14.08.2009 r.)
- Księgowość (zgłoszenia przyjmowane do 15.10.2009 r.)
- Pracownik Administracyjno- biurowy (zgłoszenia przyjmowane do 15.12.2009 r.)
- Barman, kelner (zgłoszenia przyjmowane do 15.01.2010 r.)
- Kierowca wózków jezdniowych (zgłoszenia przyjmowane do 15.03.2010 r.)

Uczestnikami projektu mogą być:
- osoby zamieszkałe na terenie powiatów: bieszczadzkiego, leskiego lub sanockiego
- osoby, pracujące, zatrudnione na podstawie umowy o pracę, lub umowę cywilnoprawną
- osoby zatrudnione w mikro,małych i średnich przedsiębiorstwach

Informacje o rekrutacji na stronie www.barr-ustrzyki.pl oraz w Biurze Projektu

UDZIAŁ W PROJEKCIE JEST BEZPŁATNY

BIURO PROJEKTU
Bieszczadzka Agencja Rozwoju Regionalnego
Bieszczadzka Agencja Rozwoju Regionalnego Sp. z o.o.
ul. Rynek 17, 38-700 Ustrzyki Dolne
tel. (013) 461-29-99, fax/tlx (013) 461-21-47,
www.barr-ustrzyki.pl, e-mail: biuro@barr-ustrzyki.pl
pon., śr., pt. 8:00 – 16:00 / wt., czw. 8:00 - 17:30
Wojewódzki Urząd Pracy w Rzeszowie

KTÓRY HERB WYBRAĆ?

Propozycja M. Andrucha

Propozycja Z. Krasowskiego

Powiat bieszczadzki jako jeden z kilku powiatów województwa podkarpackiego nie ma jeszcze herbu. Niedługo będzie miał.

Radni powiatowi staną przed dylematem, który herb wybrać. Czy mocno osadzoną w historii zamieszkującej powiat bieszczadzki społeczności propozycję Marka Andrucha? Czy próbę połączenia historii ze współczesnością podjętą przez Zygmunta Krasowskiego?

Każdy z mieszkańców może im pomóc w podjęciu tej decyzji, głosując na stronie internetowej powiatu: www.bieszczadzki.pl.

ACONCAGUA
*** wystawa fotografii**
*** prezentacja multimedialna**
WERNISAŻ
Ustrzycki Dom Kultury
14. 05. 2009 r. godz. 18:00
Zapraszają
Tadeusz Oszer, Mieczysław Darocha

DRAFT
PROJEKTY BUDOWLANE
www.draft.com.pl
OPRACOWUJEMY:
PROJEKTY BUDYNKÓW NOWYCH
PRZEBUDOWY BUDYNKÓW ISTNIEJĄCYCH
INSTALACJE WEWNĘTRZNE
INWENTARYZACJE, EKSPERTYZY
!!! ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE BUDYNKÓW !!!
SPORZĄDZAMY ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE OBIEKTÓW BUDOWLANYCH ZGODNIE Z OBOWIĄZUJĄCĄ USTAWĄ.
tel. 503 110 534; 500 348 155 e-mail: biuro@draft.com.pl

Po co tracić czas?
Przecież masz telegaz!
Wykręć numer telefonu
461-27-27
przywieziemy gaz do domu!
DOSTAWA TYLKO W USTRZYKACH D.
Zamawiasz butle - wybierasz nagrody!
Z kartą dostajesz więcej
Zostań Stałym Klientem GASPOLU
GASPOL
EKSA®
OFERUJEMY GAZ W BUTLI W PROMOCYJNEJ CENIE DO BARÓW, RESTAURACJI I HOTELI

ROLETY { WOLNOWISZĄCE W ZABUDOWIE
ŻALUZJE { PIONOWE POZIOME
SIATKI PRZECIW KOMAROM
SPRZEDAŻ { CZĘŚCI NAPRAWY
Telefon 013 464 19 12 0 600 29 72 10
PRODUCENT KARO
Sanok ul. Jagiellońska 48

F.H.U Jarosław Tokarski
USŁUGI TRANSPORTOWE
Jarosław Tokarski
- transport krajowy i zagraniczny
- towarów i rzeczy
TELEFON 0 662 599 488
0662 599 488
Wynajem samochodów dostawczych:
- od 1 do 5 dni: 230 zł/1 dzień;
- od 6 do 15 dni: 210 zł/1 dzień;
- powyżej 15 dni: 190 zł/1 dzień.
www.transport-ustrzyki.pl